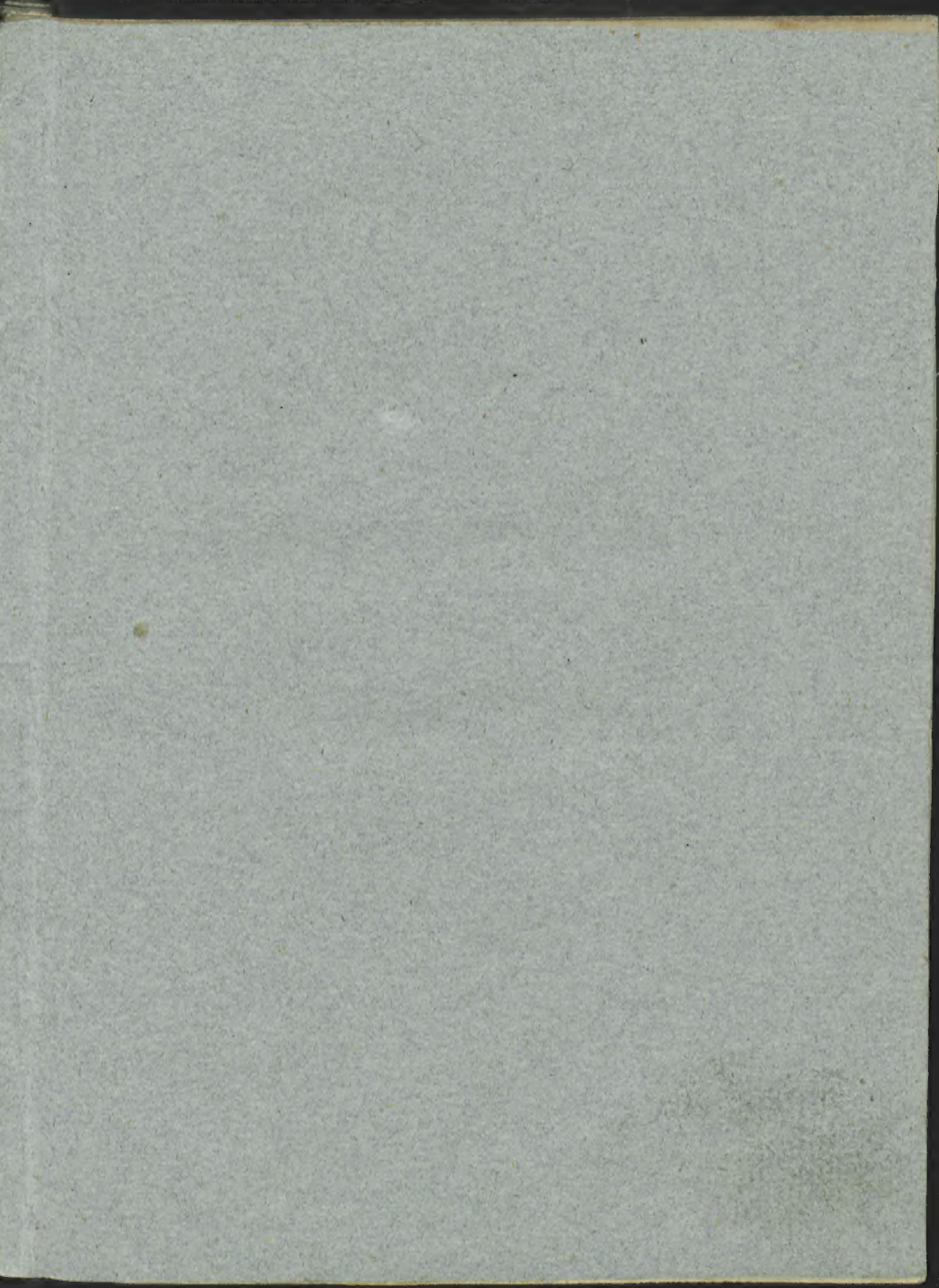


BIBLIOTEKA
Zakl. Nar. Im. Ossolińskich

XVII 747

18.

of the northern 102



wydanie: drugie.

SCIESZKA

Pobożnego Chrześci-
anina.

To jest/

Przegląd y Przestrogi co potrzebni
są/ do poratowania wszystkich zbłą-
dzenia pragnących.

Z Włoskich scriptow Bapłana iednego
Societatis IESV.

Przekładania

X. STANISŁAWA GROCHOWSKIEGO.

Powtore wydana / y na wielu mieyscach
poprawiona.

Psal. 118.

Nawiedz mnie Pánie na ścieżkę mandatów twoich.

W Krakowie / w Drukárni Jakuba Sibeney
chera/ Roku Pańskiego 1601.



XIV-747-III

IASNIE WIELEBNEMV W PANIE
CHRISTVSIE OYCV,

X. IANOWI DYMITROWI
SOLIKOWSKIEMV, ARCYBI-
SKVPOWI LWOWSKIEMV, r. r.

swemu wielce Miłość. Pánu.

X. STANISŁAW GROCHOWSKI.

SCIESZKę do Niebá czuynemu Pá-
sterzowi przypisować/ który żywo-
tem y náuka powierzone sobie stádo
Páńskie w niebo prowadzi/ podobno
to coś nie odrzeczy: ále iesli kśiążka
SCIESZKA/ to iest skromna/ á Przedmówá iey coś
ná gościniec posła/ mogac sie okragley odprawić/
to wiec iáko mówia nie proporcya. Tym podobno
mie który Sedzia/ ábo Censor może potkác Jásnie
Przewielebny Oycze: Lecz krobymie zrozumiać/
nie ták ná kśiążkę sámę w Przedmowie tey pátrze/
iáko bedac w dzieczen káski y dobrej checi ku sobie
twoich/ co y przedtym ná inšych kárciech swych/
to y teraz poblížey kresu swego bedac/ ośtátnia
podobno przed śmiercią iáko moge piórem swym/
wczéiwość czynie wielkim cnotom twoim/ y zná-
cznym dárom osobie Páńskiey twoiey z niebá ná-
dányim.

Przedmowa.

danyim. Laudemus (Duch Boży mowi) viros
 gloriosos. Proźno to/ chce Pan Bog aby gwiaz-
 dy takich y w potomnych częściach dla przykładu
 drugim nie gasty. Z tey miary nie moge sie strzy-
 mać/ odpusć albo raczey dopusć mi Jásnie Wiele-
 bny Oycze. Czego? kto wie bedeli ieszcze/ czy inż
 nie bede mogł Wielebność twa witac/ kiedy sie z
 radością do swych wrocisz/ aż od ostátnich tam-
 tych pod Aquilonni gránic koronnych/ z nowey á
 znaczney Rzeczypospol. posługi/ z sławney Com-
 misyey Insłanckiey. Wiec nie bedeli wital/ przy-
 namniey wychodzac ná drugi żywot/ z tey zdradli-
 wey á krzywdy pełney gospody/ tak Wielebność
 twa ná tey kárcie ná wieki niech pożegnam: Do-
 bra noc Biskupie enotliwy ostátnie dobra noc/ zo-
 stáy z Bogiem wielki Kuscih kráior Káptanie/
 czolem zá cześć y zá wszystkie checi twoie/ ktore iá-
 kom nieodmiennie záwsze znal/ takci ie sam Bog y
 docześnie y wiecznie niech pláci / Bog ktory we-
 dług przystoyności żywot twoy prowadzi/ ktory
 metylko z pierwszych lat twoich miał záwsze ná pie-
 czy sprawy twe/ ále y dziś sílyć y checi tenże do-
 dawać raczy do znacznych y potrzebnych zábam/
 tak w Kościele á w domu swoim świętym/ iáko
 w spolney nam oyczyźnie. Gdyż tak wiele czynisz/
 w słabym twym zdrowiu/ y w tych leciech/ w kto-
 rych wiec y żołnierz spiácowány młodych lat dziel-
 nością

Przedmowa.

nością z pola zieżdza/á rozsiadływając konia stłá-
 da żołnierstwie oreże/ samego tylko odpocznienia
 chciwy. Nie dziw było że cie w twitnacey młodo-
 ści twej już Królestwa y wyspy zamorskie/ już
 Niemieckie y Fráncuskie odległe Prowincye/ już y
 przed blisko przeszłemi láty stárowieczne one Ro-
 mulowe mury á swieta meczeska krowia stropio-
 ne włóści widziały: á nietylko widziały z ochotą
 służacego przestodkiey oyczyźnie/ y Pánom swym/
 ále sie dziwiły drugie z pomienionych kráin stáre-
 czności twej y sercu wielkiemu w pewnych niebez-
 spiecznościach poselstwa twego/ kiedyś nietylko
 wiezienie skromnie znosił/ ále byłeś podczas go-
 row milej oyczyźnie ná posługách iej zdrowie y
 żywot ofiarować. Takie dzieła y spráwy twoie
 mowie nie ták były v nas w podziwieniu/ gdy Wie-
 lebnosc twoje sama młodości czerstwość przy tey-
 że co y dziś wrodzoney ku oyczyźnie miłości/ do te-
 go pobudzała: Lecz teraz już iná. Bo kiedyś miał
 wytchnąć w stárości y posolgować nieco stárgá-
 nieniu pracami zdrowiu twemu/ przecie iáko ieden
 z namłodszych slug y synów koronnych nie dawno
 wziąłeś przed sie/ w zimny á niepogodny czas/ w
 zimna pólnocnych brzegu kráine/ droge dáleka y
 niewczasu pełna/ kłádac chętnie ná ramię ná swe
 záwola Páństa/ pospolu z Ich Młóciánni drugimi
 Kollegámi twemi trudne/ y ciężkie brzemie Com-

Przedmowa.

missárskie/króćć nowe y zastarżale Inflanckie bledy/ porównywać niezgody/ krzywdy támeczne stracać/ciała Prowincya wojennym nierzadem pomieszana znówu gdzie trzeba reformować. ktore y inſze támtęgo kráiu sprawy/ iż iáko mamy wiadomoſć/ſzczesliwiec ſie powodza/ Pan Bog z toba Káplanie y Biſkupie wielki/ ktoremu ty vſáiac/ iáko mowi Prorok/ bierzęſz nowe polotne pióra podobien orłowi/ nie zálegaſz y w pozney ſwey ſtároſćci polá/ y w pracách przywykłych ſobie nie teſtniſz. Co gdyby ſie wſyſtko według potrzeby wyliczać miało/ áni to mieyſcá tu ma/ áni bym podobno Wielebnoſćci twey tym ſie bázro zálecil: bo dobrego mezá á ile Biſtupa ſławá nie ták ná iezyku bogáтым w ſłowá/ iáko ráczey ná ſumnienu ięgo dobrym należy. Wspominać iednáć beda przyſte wielki/ twoie madrego Senatorá y czynnego Páſterzá dzielnoſćci/ twoie chęć do oyczyzny y do Rzeczypoſpolitey/ powage/ madroſć/ vmieietnoſć/ oſne leczenia nieſtwornoſćci y chorob wnetrznych/ y rozmaitych przypadków/ ktore ſie w Ruſkich krá- iách o wielebnoſćci twey głowe y dziś opierać muſ- ſa. Nie zápomnia potomne czáſy prac y ſumptow Seymowych/ częſtych wydatków y znacznych rozchodów z máłego/ ábo że ták rzeka/ doſyć nie pańſkiego ſkárbu twe°. Milcze o inſzych ſumptách/ badź to ná reformácia koſćcielna/ badź ná niezliczo-
ne iá-

Przedmowa.

nie iálmuzny/ po ktore wszyscy wpádli y od szczęścia
 zániedbám niedzicy cisna sie do ciebie/ iáko do ied-
 nej spolney swey Bpizárniery: ná ktore niewiem iáko
 cie sítawa: Twoia iedná práwica bez wiádomo-
 ści lewice/ ábo iáko mówia/ nie trabiac o tym/ za-
 dnego nie zásinncaš; odchodzim wszyscy polewáiac
 prosby swe łzami serdecznemi/ za zdrowie twoie.
 Przydzie czas że beda stawić / beda co żywo y o
 tym mówić/ z iáka praca y stárániem twoim/ y
 nie mneyšym zápomágániem ozdobiłes slugámi
 Božymi Societ. lesv káplany/przestawna Stolicę
 swa Lwow/ ié^o miásta. Nie zámilcza y nowšych
 látorošteť w teyże winnicy twej przez cie nie da-
 wno sczepiónych/ to iest fundácyey nowego Kłáso-
 toru/ do ktorego sie białey plci nowy roy služebnic
 Božych z goraca chećia zámítowawšy Anyielska
 czystość prowadzi. Nuž twoie šwiete Bráctwá/
 czyli kiedy wielebnošci twej czci y powinney sta-
 wy zámilcza? Bráctwá mówie/ ktore pod tytu-
 łem błogosłáwionej Anny mátki Bogárodzice/ do
 Polšti iáko z nowu przez wielebnošć twa wroco-
 ne / y kóšcielnemi stárby odpustow šwietych zá
 stárániem twym opátrzone/ onocámi pobožnošci
 šwietey ledwie nie ná wšytet šwiát slyná? Rzecz
 nie podobna/ áby w sercách tákich ludzi twoia pá-
 miatka kiedy y ná wieczne czasy gášnać miáta.
 Milcze przewielebny Czcze o postepkách drugich
twoich/

Przedmowa.

twoich/ y przedziwnych cnotach/ o ludzkości y o
 stałości twej/ Która nietylko chęci wielkie tak w
 postrojach iako y w swoich ludzi sobie tak sposobi-
 ła/ iż gdzie jedno biżnościa swa zawitała/ tam iako
 jeden oćiec albo nawierzy przyjaciel/ każdego stanu
 ludzi wwelela. Bo ktoby wielebności twej dla
 przereczonych przyczyn milować y służyć nie pra-
 gnał? Sama tylko/ obyczajem pospolitym mo-
 wiac/ ślepa iakoś fortuna mogąc oddać znaczniej-
 sze świadectwo cnotie twej/ a chęci mnie/ zosta-
 ła cie przy pomniejszych czynach/ niżli zacność
 wysokiego stanu twego/ niżli znaczne zasługi two-
 ie/ niżli potrzeby kościoła twego/ niżli wmyśl w spa-
 niaty/ a do poratowania wiele potrzebnych ludzi
 skłonny/ potrzebuia. Wiec by ieście tak szupłego
 obrotni z tymi tylko których nadzieie z ciebie wi-
 mogłaś zawsze żżyć/ ieścieby to znosiemy: ale
 często sie nim z toba raz rozpustą niektórych zo-
 datow/ drugi raz żalosne Tatarskie wycieczki po-
 dzielai: tak iż wielokroć obnażony zostaieś pod
 ten czas/ kiedy drudzy w pokoju dostatkim w-
 stlich rzeczy optywai. O nierówne co prawda
 przyklow naszych ordynacye/ gdzie sieta ich na po-
 niższym miejscu czynami przechodza Ruskich krá-
 iew piermośe Senarora. Lecz to bodobno nie me-
 ia rzecz: albo raczy moiałoby y sam y wiele nas
 takich/ cobyśmy mogli przy tłuściey Wielebności
 twej

Przedmowa.

twoy fortunie/lepszego szczęścia zażyć. . To iednak
na ten czas opuszczając / ktorekolwiek dziś Wieleb-
ność twoie mieyscá trzymają / bądź tamte ieszcze
Inflanckich gruntow osady / bądź sie już wroci-
wszy / na łonie wtestnionej bez ciebie oblubienice
S. Archidiecefey twoiey nieco odpoczywasz /
bądź podobno sie kwapiasz na Seymowe mieysce /
chcac Pánu y Rzeczypospolitey/wespołek z drugi-
mi Kollegami/stawić sprawy swe Inflanckie : tu-
dzież zaraz chcac opátrować przy tegoż Pána bo-
ku z bracia swa/ iákies snadź chwielecie sie zdrowie
koronne : gdziekolwiek mowie iestes/wtác sie sercu
memu do siebie dobrodziejstwy wielkimi przy-
wiązánemu nie możesz / ktorego Wielebności w-
przeymość wszelka/á przytym y te licha praca mo-
ze z vniżonemi posługami oddać.

Z tym proszę żebyś Wielebność waszą moy Mit.
Pan tego vpominku bedac wdzięczny / z dawney
Miłościwey łaski swej/ mnie bogomodlce y slugi
swego nie raczył opuszczać.

Dan z Czerską 28 dnia Ołtobr. Roku 1599.

Czytelnikowi.

Ponieważ nie wszyscy mogą mieć takich ksiąg dostatek /
z którychby pożytek odnieść mogli w drodze duchowa-
ney: a ci zaś którzy mają księgi / albo nie czytają / albo
nie uważają tego co im jest potrzebnieyszego: Zdało
mi się tu zebranie krótkie uczynić z rozmaitego o tym
nabożnego pisania / które w księgach swych na świat
podał ieden z kapłanów Societatis IESU, FVLVIVS
Androtius, a te mogą być pożyteczne do ustawicznego
ćwiczenia / tym zwłaszcza którzy zgorzłym sercem o
zbawienie swe starają się. Bo z tad mogą za małą pra-
ca pogotowi mieć na każdy dzień / ledwie nie wszystko /
co ich przedsięwzięciu służy do wchronienia każdej przes-
tazy / które gościniec albo raczej ciążna do nieba droga /
iakooby zawalać y zatrudniać zwykły. Lecz co się w tej
małej książce zawiera / zrozumieś z poniższej karty. A
za tym namilszy mój Czytelniku / z tad zbierając co na-
pilniey obrot duszy twojej (czego y twój Zbawiciel po-
tobie potrzebuie) zostay z Panem Bo-
giem / a miew się dobrze.



REGISTR

R E G E S T R

Rozdziałow tey książki.

W Powſzednich grzechach.

Czternaście wywodow poſtawiających to / że ſie
trzeba nam ſtrzedz grzechu powſzedniego.

Rozdział pierwszy.

Liſt 1.

Sentencie rożnych Doktorow / o grzechu powſze-
dnim / Rozdź. 2. y 3.

l. 2.

Pieć wywodow poſtawiających to / że ſie nie mamy
dopuszczać grzechu powſzedniego wiadomie y z
wymyſłu / by też y dla porátowania zguby y w-
padku / lubo dla zbawienia wſyſtkiego ſwia-
tá / Rozdź. 4.

l. 5.

Dwanaście ſpoſobow ábo obyczajow / ktoremi
może ſie zgładzić grzech powſzedni. Roz. 5. l. 5.

Pieć ſzrodków ktore ſłużą do wwiátowania grze-
chu powſzedniego. Rozdź. 6.

l. 6.

W Spowiedzi.

Dla tych co ſie często ſpowiadaia.

Pieć náuk ſłużących tákowym ludziom,
dział pierwszy.

Roz.

l. 6.

Więcej drugich przeſtrog ábo wpoſmienia / dla
tychże. Rozdź. 2.

l. 7.

† † 2

Sześć

Regeſtr.

- Sześć rzeczy przednieyſzych/ ná które trzeba pilne
oko mieć przy Spowiedzi. Rozdź. 3. liſt 9.
Siedm ſtopniow do zbawienia/ ná które ſie cztos-
wiek wzdobyc może przez ſpowiedź. Ro. 4. l. 9.
Cztery wielkie przeſtkody ábo zawady/które cztos-
wiek odwodza od ſpowiedzi / á ná każda z nich
támże záraz lekárſtvo. Rozdź. 5. l. 10.
Trzynaście pożytkow ſpowiedzi. Rozd. 6. l. 10.
Ośm przeſtrog y ypomnienia dobrej ſpowiedzi
należacych. Rozdź. 7. l. 11.
Sześć przypadków dla których nie bywa ważna
ſpowiedź. Rozdź. 8. l. 12.

Tráktat ábo roſpráwá o ſkrupulách.

- Coto ieſt ſkrupul. Rozdział pierwſzy. l. 12.
Troie wielkie zle ktore mnoża ſkrupuly. Ro. 2. l. 12.
Zład to pochodzi że kto ſkrupulow pelen.
Rozdział 3. l. 13.
XVI. Reguł ná ſkrupuly według Antoniná.
Rozdział 4. l. 13.

O Lekárſtwách przeciw grzechom.

- Trzynaście lekárſtw pomſzech. przeciwko wſy-
tym grzechom. Rozdź. 1. l. 17.
Pieć

Regestr.

- Pieć lekarstw przeciwko pyśse. list 18.
 Troie lekarstw przeciwko prozney chlubie. l. 18.
 Osmioro lekarstw przeciwko łakomstwu. l. 18.
 Dziesięć lekarstw przeciwko nieczystości. l. 19.
 Pieścioro lekarstw przeciw gniewu własnemu. l. 19.
 Dwoie lekarstwo przeciw gniewu drugiego. l. 19.
 Czworakie lekarstwo przeciwko obżarstwu. l. 19.
 Pieściorakie lekarstwo przeciwko zazdrości. l. 19.
 Pieściorakie lekarstwo przeciwko mienawisći
 własney. l. 20.
 Troiaka przestroga przeciwko lenistwu/ á nicoz
 choć tu służbie Pánstiey. l. 20.
 Dwanaście náuk ná zwryciestwo iákiego złego de=
 fektu ábo wády/ktoreyby sie inż człowiek przy=
 tożył. Rozdź. 2. l. 20.

Traktat o rozmaitych ślopociach y strá= sunkách ná człowieká przypadáacych.

- Dziesięć wywodow/ktoremi sie pokázuie że każde
 karanie pochodzi od P. Boga. Rozd. 1. l. 21.
 Sześć lekarstw przeciw każdej tribulácyey ábo
 vtrapieniu. Rozdź. 2. l. 22.
 Troie lekarstwá dla tych/ktorzy sie strácháia bli=
 zkiego nieszczescia ábo rzeczy przeciwnych.
 Rozdział 3. l. 22.
 Dziewieć lekarstw ná skromne znośenie każdej
 choroby.

Regeſtr.

- choroby. Rozdział 4. list 23.
 Dzieniec lekarstw temu ſłużących/ktory ieſt v-
 frzywodzony. Rozdz. 5. l. 23.
 Dwanaście ſposobow pociechy/tym ktorzy dobrze
 czyniac/nie mało złego cierpia. Roz. 6. l. 24.
 Rozmaita lekarſtwá dla tych / ktorzy ſie náder
 ſtrácháia ſmierci. Rozdz. 7. l. 25.
 Rozmaita lekarſtwá ſłużące takim/ktorzy ſie oba-
 wiáia y zbytnie boia boleſci/ y ciężkiego przy
 ſmierci ſkonania. Rozdz. 8. l. 27.
 Dzięſieć ſposobow ná pocieche temu / co ieſt bárzo
 żáłoſny z ſmierci y odeſcia miłego przyiaćciela.
 Rozdział 9. l. 28.
 XXIII. Dla tych co ſie wſtydza pobożnych y do-
 brych uczynków / wzgledem przymówek od lu-
 dzi ſwiátá tego. Rozdz. 10. l. 29.
 Rozliczne lekarſtwá przeciwko roſpáczy.
 Rozdział 11. l. 31.
 XXVI. Rzeczy/które przeſzkadzáia człowieku
 poſtepować ná drodze zbawienney.
 Rozdział 12. l. 32.
 Czternaście lekarſtw przeciwko złym myſłom.
 Rozdział 13. l. 33.
 Dwádzieſcia wynowow/ prze ktora przyczynie
 Bog dopuſzcza złe myſli ná człowieka.
 Rozdział 14. l. 34.

Sposob

Regeſtr.

Spoſob rozſadku y vзнánia iáko poznáć kiedy po-
zwalamy ná złe myſli/ kiedy nie.

Rozdział 15.

liſt 35.

Rozmáite wywody/ktoremi ſie wzbudzić grze-
ſny człowiek może ku náwroceniu do Boga.

Rozdział 16.

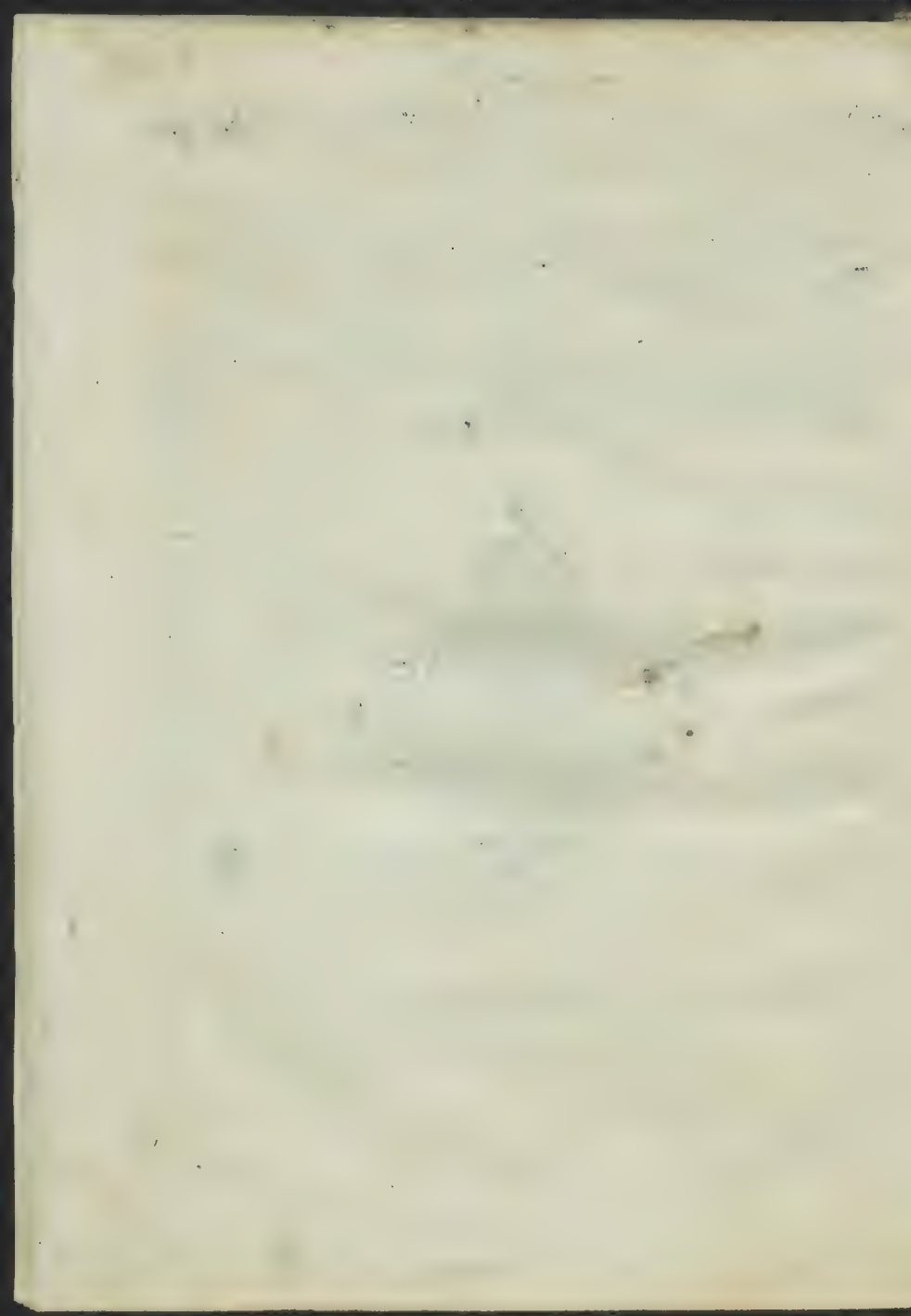
l. 35.

Spoſob pożytecznego mowienia Oycze náſz/ zc.
ábo modlitwy Páńſkiej.

l. 38.



PIER.





PIERWSZY TRAKTAT álbo rosprawá o niedobrych sku- tkách grzechu powszedniego.

Z ktorey áie pokázuie/ iáko áie mamy
wiárować grzechu tákiego/ y brzydzić
sie nim. Rozdział I.

A Czokolwiek ná wszystkich nas woła
piśmo Boże: Z boiaźnią y z wielkim stráchem
spráwuyćie zbáwienie wáše: Tá iednak iest
róznica miedzy temi/ co tylko chca bydź po-
wierzchu Chrześciani/ á miedzy prawdziwymi
chwalcy Bożemy: Że oni przestrońa iákąś
drogá y przestrońym sumnieniem szukaia zbáwienia/ to iest/
tylko wždy podczas/ y to podobno dla przymówek ták znaczą
nie y ámiertelnie nie grzeszą. Nie ták zaś vprzemy sługa Bo-
ży/ ale uczyniwszy wszystko co powinien/ ieszcze sobie nie wśa/ á
le wylewa przed oblicznością Bożá serce swoje/ á mowi z Pro-
rokiem: Rácz mié sam doświadczać Boże/ y wysperay myśli
y serce moje/ á przypátrzywszy sie ácieśkom moim/ obacz nie
ideli ieszcze drogá nieprawości. Gdzie przez drogę nieprawo-
ści/ á co sie znaczniej rozumie Chrześciani nie miły/ iáko co ie-
żowiemy powszednimi grzechy y występki násemi? Które są
bie (niestety) leńcepowáżamy: y które nietylko ściela nam
drogę do ámiertelnych grzechow/ ale też o wielkie y nieoszá-
cowáne škody nas przypráwnia. iáko to niżej obaczymy.

Ścieżka pobożnego

1. Abowiem naprzód grzech powśedni kładzie na człowieka te wine y obowiązek/ że musi zań co cierpieć albo pokutować koniecznie/ bądź na tym świecie// bądź na onym w mekach Czyścowych.
2. Do tego taki grzech specy dusze/ iako S. Gzegorz pise Grzech/prawi/ powśedni skarbzi y mazi dusze/ a śmiertelny zaśie wsytke zaćmiewa. Czego iście sobie lekce nie trzeba poważać.
3. Grzech powśedni miłość Chrześciańska nieiako oziebia/ iako woda płomień ogniowy gasi. Co też jest nie lada co.
4. Grzechy powśednie mdla siły duszne / y słabszym czynia człowieka w dobrych wezynkach/ tak iż pod nimi człowiek iako koń pod ciężarem iakim wstawać musi.
5. Grzech powśedni omieściwa nieco człowiekowi do chwały wieczney/ do ktorey żaden przystępu mieć nie może/ chyba oczyściwszy sie ze wsytkich grzechow / to jest y powśednich/ y śmiertelnych.
6. Umnięysza nam teyże chwały y szczęścia wiecznego / to jest tych dobrych wietsey łaski ktorabychmy sobie mogli pozyskać/ będąc prozni grzechow powśednich. Jakoż bez chyby bylibysmy bogatszymi w przysługi takie za ktoremi chwały niebieskiej człowiek ostawa sie godnięyszy. Dla czego dobrzeby wyglądzać takie grzechy wezynkami iakimi do bremi.
7. Broni nam pomnożenia w łasce Bożej w ktoreybyśmy lepiej obfitować mogli/ gdyby nie grzechow powśednich zawada.
8. Grzech powśedni bywa powodem y do grzechu śmiertelnego: a toż tad/ że czasem sumnienie nam pokazuje go bydy śmiertelnym / choć iednak bywa powśedni: albo z tad że człowiek sobie w nim iakieś w podobanie czyni / choć tak mniema że jest powśedni: albo wlec z tey miary że człowiek nieiako sposobia do grzechu śmiertelnego/ iako ma

Ia iskierka częstokroć wielki ogień wzniesła: albo nako-
niec je człowieka lekko y znenagła przywodzi do śmiertel-
nie grzeszenia / iako więc pierwsze wrzucenia na myśli do
nieiakiej lubości / lubość zaś na pozwolenie do grzechu
pociąga.

9. Przeszkadza nabożeństwu y modlitwie wewnętrzney wmy-
słowey.

10. Niedopuszcza człowieka dobrego postępu czynić na dro-
dze duchowney.

11. Grzechy powśednie są Panu Bogu brzydliwe / y nam sa-
mym są niemala przeszkodą doskonałego wykonania wo-
ley y rozkazania Pańskiego.

12. Grzechy powśednie sprawują to że wtracamy siła dobre-
go / Ktorego bez chyby moglibysmy mieć uczestnictwo /
gdyby nie grzechy powśednie: Ktore są iakoby szkodliwy
Kowie iacyś mali y nieznaczeni domowi / wdając się nam
zwierzchu iakoby nic nie szkodzi / a ich zwyczaj jest zawsze
cośkolwiek ukradać / tak iż gospodarz ani obaczyć łatwo
może / iako do wielkiej szkody przez nie przychodzi. Czyli nie
podobnego coś znami się dzieje? Zda się nam iakoby to nie
powśednie grzeszyć / a ono wiele dobrego y z tego co ma-
my / y coby jeszcze nam przyrość mogło przez to tracimy.

13. Grzechy powśednie o niemoc przyprowadzają duszę / tak iż
się jej przydawa to co przychodzi na ciało schorzałemu: a są
iakoby nieznaczące a małe rany / Ktore acz wprowadzają nie są
śmiertelne / iednak nam przykreść nieiaka czynią / y zdro-
wia dobrego wymują. Wierc iako my o zgojenie nanniey-
szego zadręczenia na ciele staramy się / rozby nam y daleko
wiecey czynić przysłało / conapilniey gładząc y znosząc
grzechy powśednie.

14. Grzech powśedni czyni przeszkodę że P. Boga okiem dus-
šnym wpatrować / ani o nim rozmyślać y mówić go
tak doskonale nie możemy: iako oś zaproszone acz czło-
wieka

Ścieżka pobożnego
wielką nie oślepią / iednak dobrze y bezpiecznie światła wi-
dzieć nie może.

Sentencye Doktorow Świetnych y ro- zmaite zdania o grzechu powszednim. Rozdział II.

W Owiś. Augustyn. Nie lekce sobie poważay małych grze-
chow: Bo iesli sie zdadza frąśka / a to z tey miary podo-
bno że sa małe grzeszki / przynamniemy patrząy na liczbę ich vs-
ciebie podobno iusć niemała: a boy sie.

Tenże Doktor Kościelny tak twierdzi. Niemasz tak ma-
łego grzechu / ktoryby od nas lekce poważony nie stawał sie
potym wielkim. Bo acz piasek morski w cząstkach swoich nie-
wieluczki iest y drobninuchny / wszakże kiedy go ślisa nabierzesz /
ma wagę y ciężar swoy / nawet podczas niebezpieczny. Tąże
y kropie wodne sa blache y liche same przez sie / iednak kiedy sie
ich gwałt nabiera abo napada ze dżdżu / bywa to że z nich rze-
ki wzbierają / y gwałtowna powodź mnoży: także kiedy owo ich
ślisa za nieopatrznością iaka do okretu albo do łodzi iakiey pływ-
nacey / bądź to zwierchu natapie albo ze spod iako nasaczy sie /
bez chyby on takowy statek blizki zatopu y pograżnienia. Ten-
że pisze / że niemasz grzechu tak małego / ktoryby / iesliby sie kto
w nim zakochał / o zgubę y o upadek dusze jego nie przywiódł :
ponieważ droge mu czyni do grzechu śmiertelnego.

S. Hieronim przestrzega nas żebyśmy sie barzo wárowali
li grzechow powszednich / nie tak patrząc na małość ich / ale
ráczej pilne oko mając na Boga / ktory iest wielki / y ktoremu
sie takie grzechy bynamniemy niepodobają.

Wieżasie mowi. Ci co sie strzega śmiertelnie grzeszyć /
a w grzech powszedni śnadnie wpadają / podobni sa owemu
studze

śludze który páná swego nie rad słucha / aż kiedy sie nań do kłá albo do kórda porwie : albo wiec podobni sa owej niewieście / która okrom czudzołóstwa wśytkich innych występkuw przeciwko meżowi swemu winna zostawa.

S. Grzegorz powiáda. Podczas grzechu powśedni wiecey jest niebezpieczny niż śmiertelny / którego śnádnie możemy rozpoznać / ale gdy powśedniego nie tak wważamy / iáko nieznáczny / śnádnie nas może przywieść do wielkiej škody.

S. Bernáth w iednym kazaniu ktore piśe o náwroceniu s. Páwła Apostoła / bázro sie tam z rzecza swa rozwódzi y ná rzeká głośno náte / co sobie lekce wáža grzech powśedni / á zwlászczá przeciwko ludziom duchownym / pokazuiac to że to jest rzecz nie pomálu škodliwa / y táka która przestádza nam do wielkich dobrodziejstw y dárow Bożych / y do pozyskania pociechy Ducha świętego serdeczney.

Alle y S. Thomasz mowi : Nikt sie niema dopuszczać ná mnieyszego grzechu powśedniego / by też y dla wchrony iákies go náwierśnego wzgorszenia. Abowiem grzech powśedni á rzódki podawa do śmiertelnego grzeszenia : á do tego wielka ná duszy škoda czyni.

Taulerus piśe : Nie może práwi żaden iezyk tego wymowić / ani żaden rozum poiać / iáko bázro škodzi duszy grzech powśedni : co śnádnie obaczyć może ktoby chciał wważać iego skutki / ktore wyżśey opisáne sa.

Alle trzeba y to wiedzieć / że dwoiáki jest grzech powśedni / ieden od drugiego bázro rozny. Wo iedni grzesá nád wola swoje y przedśiewzięcie / abo z włomności y z krewkości swoz / abo z niedbalstwa / abo że ieszcze zostały w nich niektore złych nálogow ostatki / ktore podczas czlowięka do pozwalania ná grzech tak predko wnosá za soba / iż sie ani obaczy kiedy wpađnie.

Drudzy zaśie sumnienie máia bázro bezpieczne y przestrośne / ktorzy rozumieá / że iuż wśytko ná tym / kiedy sa prozni grzechu

Ścieżka pobożnego

grzechu śmiertelnego / o tym ani myślać / iako by sie wstrzeż
powśednich : za nic to w nich pulmiski y trunki kosztowne / za
nic żarty / na czym wszytkim przynamniemy wiele czasu trąca / o
tym niepotrzebnych kosztów / y tym że drugich gorzka. Tak
wym gdy tak bezpiecznie żywia / nigdy grzechy powśednie nie
beda odpuszczone / choć sie też ich spowiadaia / iako to twier
dzi Henricus Herpius : a to z tey miary / że sie nietylko polepszaia /
ale ani żadnego statecznego przedsięwzięcia maia rozstać sie z
takimi grzechami kiedy / y zaniechac ich : y sa wielkie niebespie
czności dusz swoich / to jest / że tacy łączno wpadaia y w grzechy
śmiertelne / iako też o tym pisze ś. Thomas. Ale zaśie oni pier
wsi / że sie predko takich występków kaia / predko odpust znają
duia / według onego pisma : Siedmćroć na ieden dzień spra
wiedliwy wpada / y siedmćroć powstawa. Przeto żal za takowe
grzechy ma być rozumny y obyczajny / y takowy / żeby czlowiek
nie n'e wąpił przy żalu swym / y sercu skruszonym / w dobroć
Bozey / y w niey wfał. Abowiem pokuta / żal / y skrusza serdeczo
na / bez wfnosci w dobroci Bozey / im wietrza jest / tym škodli
wsza : bo przywodzi czlowieka do desperacyey.

Co rozumie Authór wielki co go żowie my Gránata / o grzechu powśednim.

Rozdział. III.

Eдна rzecz mowić zawadza do dobrej modlitwy / to jest
lekkie wważenie grzechu powśedniego : bo iako smiele
niemoże sie zatrzymać na miedzi / ale raczy na złocie : tymże
sposobem smiele drogiego nabożeństwa / nie trzyma sie chyba ser
ca bärzo czystego / y proznego namnięyszego grzechu. Jako
śmiertelny grzech jest śmierć cia dusze naszej / tak rownie pow
śedni jest nieciała febra y choroba duszna. Wiec iako każdy nie
tylko śmierci sie boi / ale sie strzeże namnięyszego zdrowia na
ruszenia /

ruśenia / a snadź y namnięyszego na ciele vtrapienia y wraży:
daleko wiecey ma sie strzedz każdy powśedniego grzechu / kto
ry iest iego duży choroba y niemoca.

Grzech śmiertelny iest iako śmierć / albo truciźna / ktora
ptakowi żądawaia : a powśedni iest nieiaki iakoby strzydel
przyćiecie / dla ktorego tak wysoko iako pierwey latać nie moze.

Jako czlowiek niezaráżem sstawa sie zły / ale potroße po
troße w złość postępuje: tak też kiedy kto lekce poważa po
wśedni grzech / z lekka y pomalu wprawuie sie / y postępuje do
wietşey złości.

Jako śaća nie żaraz sie wyciera / ale potroße / a potym sie
psuie / y iako budowanie nie żaraz wpada / ale potroße potroße /
tak y w żywocie duchownym przydawa sie / kiedy sobie grze
chow powśednich mało poważamy. A iako dla iedney blahey
rzeczy / iako iest vsnal / podkowu ginie / dla podkowy koń / dla
konia iędzić / tak też dla grzechu powśedniego gina nam po
mocy do łaski Bożey / a potym y sama łaska Boża.

Nie iest żaden grzech tak mały / ktoryby zaniedbany za so
ba nie poćiagal škody nieoszacowanej czlowieku / iaka iest o
brzą mąiestatu Bożego. Wiec przebog co za rozum lekce to
poważać nam / co przeszkadza do nawyższego końca / iak iest
miłość Boża / zbawienia nasze: Patrzymy co Zbawiciel nasz w
Ewangeliey mowi: kto prawi iest wierny na troße / y w rze
czach wietşych też wiare zachowa.

Jako cnotliwa małżonka / albo y dobry sluga / strzeza sie
bárzo / by y namnięysza przyczyna ona meża / a ten Pána swego
nie obraził: tak też y my strzedz sie mamy od wśystkiego / coby
sie niepodobało Pánu Bogu / y wważać nie same małość grze
chu / ale ráczey / że Bog ktory iest nieśmiertelny tego zakażuie:
gdyż z iednego slowka próżnego oddać nam rachunek przydzie
w dzień Sadny.

Świeta Gerthrudá pişe. Dwoiakie są grzechy powśed
nie / iedne są defekty / w iakię pospolicie y wierni sluzebnicy
Boży

Ścieżka pobożnego


Boży z nieopatrności wpadaia / a to dopuszcza Bog dla pokory / y vniżenia ich własnego / żeby tym arzodkiem przychodzi do ćwiczenia w cnotach / y w pobożności. Sa zaś te drugie powśednie / ktorych sobie siła ludźi nie považa / rozumieiac ie lekkie y bārzo małe / a co gorſza / że ich częstokroć bronia w wodami swoymi / chcąc to pokāzāc że nie sa grzechami : zaczęli strofować sie nie dādza. Przez takie grube omyłki człowiek vpaść może w wielkie niebezpieczeństwa / y wiecznie na tym škodować : iako sa owi / ktorzy nigdy w cnotie nie postępuia / y w pobożności świętey.

Kardynał Caietan w swojej Summie mowi : Kto sobie za mała rzecz wazy grzech powśedni / ten niewiele dba o dusz swoie / ktorey wymnie siła dobrych obrotow.

Nadto na opatrowaniu własnego Anyola bārzo mu szkodzi / bo takiego już Anyol przestawa ochraniać od wiela złego / iako o swe dobre niedbalca. a ta rzecz godna iście iest wielkiego wważenia.

Świeta Katarzyna Seneska powiadała / (iako o niej w historyce czytamy) Panu Bogu brzydliwy iest y namniejszy grzech często powtorzony / zwłaszcza gdy go lekce sobie považamy / nie kāiac sie ani stārāiac sie o zgladzenie iego pokuty prawdziwa / y strucha.

S. Brygida mowi māiac to z obiańcienia Bożego : Bārzo sie nie podobaiā Stworzycielowi naszymu grzechy powśednie częste / a do tego lekko poważone / za ktore pewnie karānia od niego grzesznik nie wydzie.

 Te wywody przerzeczone Chreścianinie miły mian za to że sa dostateczne na to / żebyś sobie omierzył y ochydzil tak wielkie a subtelne nieprzyiacioly dusze swojej / iakoś zrozumia grzechy powśednie / ktoreś podobno do tego czasu lekce považal : ale jeśli wiec tak twarde y nieuzyte serce masz / czego nie day Boże / do naśladowania cnoty / zdałoby mi sie / żebyś porzadzal na żywot y przykłady Świętych Bożych / czytāiac żywo

woty ich / żebyś sobie przypominał mieszkania pustelnicze bez-
 ludne / przypatrzył sie pilnie ostrym regułom zakonow rozma-
 itych / nie tylko męskiej / ale y białej płci / służebnikow y służ-
 bnic Bożych / a wyrzyś dowodnie / że nic inšego nie wygania-
 ło ich z miłej oyczyny / y od miłych przyjaciół / bądź w pusty-
 nie głębokie między leśne bestye / bądź też między spokojne kla-
 storenne cienie / iedno to / żeby sie tym łatwiey ostrzedz mogli
 namnieyszy obraży Boga y Stworzyciela swego / śmierć ra-
 czej nasrozśa obierając ledwie nie wszyscy / a niżeliby sie mieli
 ważyć dopuścić iednego powszedniego grzechu wmyślnie. A
 nie wspominać inšych przykładow / tego nie rozrzewni przy-
 namniey żywot y sprawy błogosławionego ieszcze dziećciem
 będącego Jana Krzciciela / o którym Kościół śpiewa / Kła-
 dąc go nam przed oczy / Antra deserti, ić co sie tak rozumie:

W młodych twych latach od zgiełku miejskiego

Zbiegłeś w pustynia miejscą bezludnego:

Uby cie zmasa nie dosła grzechow /

A proźna mowa.

Tak to cieśka / rzecz była przedtem w sług Bożych powsze-
 dnie grzeszyć y tak sobie nielekczę ważyli namnieyszey obraży
 Bożej. A ieali co kiedy przedsięwzięcia ich włomność y krewo-
 ść natury chybiła / sami nad sobą nieczekać pomsty Bo-
 żey / dosyć surowa erekucja czynili. o czym przykładow dosyć
 w żywotach Świtych.

Jeśli też kto może grzech ieden powszedni
 popełnić / tym wmyślem gdyby to mogto bydź żeby
 zbawił wszystkie świat. Roz. IIII.

Est to mniemanie y nauka pospolita v S. Tomasa / y
 inšych wielu Doktorow: By wszystkie świat miał zgo-
 rzeć / y ludzie wszyscy potępieni bydź / a iednym skłama-
 niem mogłby kto temu zabieżeć / ma raczej dopuścić zginać

Ścieżka pobożnego

świātu / a niżli ieden raz skłamać / by też nikomu nie skłóliwie / y w lekciey rzeczy.

Przyczyny są te: Naprzód / że niemamy czynić nic złego / choćby też co dobrego skąd miało wrosć / według S. Pawła.

Druga wspomina nas Pan w Ewangeliey: Co prawi za pożytek człowiek ma / choćby pozyskał wszytek świat / czyniac škodę duszy swojej: iakoby rzekł: Nie nam to nieprzyniesie pożytku.

Potrzedie. Powinniemy człowiek swej własney duszy / a niżli cudzym wszytkim / y dla tegoż nie ma duszy swej namnieyszego ubliżenia czynić / by też miał y wszytkie zbawić. Ale iż grzech powszedni przynosi wielkie škody duszy naszey / iako się rzekło / dla tegoż nie mamy go też popelniać / dla poratowania od wypadku światła wszytkego / gdyby tego potrzebował.

Czwarta. Ponieważ koniec nasz jest widzieć Boga / z tey miary y dla wszege światła nie godzi się nam nic takiego czynić / coby nas zatrzymać miało od tego końca: a iż grzech powszedni pewnie jest taki / tedyć nie godzi się dogadzać popelnieniem tego y wszege światła zbawieniu.

Piąta. Dla wszege światła y dla sto tysięcy światów zbawienia / nie mamy namnieysza obraza przykrzyć się Panu Bogu. A grzech powszedni jest przewinienie / ktorego Bog nienawidzi y obraża się nim maiestat jego: zatym idzie / iż żadnym sposobem dopuścić się go niema człowiek. Ale są niektorzy co omylnie rozumieia / że się godzi dla wybawienia od śmierci człowieka fałszywie przysiadz.

Sali iakie brodki ktoremi się może zgładzić grzech powszedni. Rozdz. V.

Powszednich grzechow zbывa człowiek /
1. Naprzód

- 1 Naprzód przez skruche.
- 2 Przez Spowiedź.
- 3 Przez używanie naswietzszego Sakramentu.
- 4 Kiedy kto nabożnie mówi powszednia spowiedź / albo po-
lutny Psalm. Zmiluy sie nademna Boże ić.
- 5 Przez pokropienie wodą święconą / a to nabożnie.
- 6 Mowiac Oycze nasz / odpusc nam ić.
- 7 Przez błogosławieństwo Biskupie.
- 8 Przez słuchanie Mszey świętey.
- 9 Przez pilny rachunek sumnienia swego.
- 10 Dobra też na to / wczesćciac do kościoła poświęconego /
według zdania Dionizyusa Kartuzyana.
- 11 Bić sie w pierś / a mowić : Boże zmiluy sie nademna.
- 12 Cwiczyć sie w jakim uczynku miłosiernym.

Cekarstwa na wwiarowanie grzechu powszedniego. Rozdz. VI.

- 1 **P**ostanowić v siebie ráno wstawşy / chcieć ráczey za-
raz umrzeć / niż popelnić iaki grzech / nietylko śmier-
telny / ale y powszedni.
- 2 Strzedz sie wśelakiey occasye y powodu do grzechu / y to-
wárzystwa złego zaniechać. Zgola każda rzecz ktoraby
miala byđ grzechowi przyczyna sobie ohydzić.
- 3 Poczuyşy sie w jakim grzechu / prosić v Pána Boga prze-
puszczenia / maiać mocna nádzienie w nim / z przedśiewzie-
ciem wystrzegania sie nápotym każdego grzechu.
- 4 Ráchować sie z sumnieniem swym w wieczor / y sobie sa-
memu wstawić iaka pokute za każdy występek.
- 5 Poruczać sie często Panu Bogu / y do Sakramentow ko-
ścielnych wczesćciac.

Ścieżka pobożnego
TRAKTAT O SPOWIEDZI.
dla tych ktorzy wcześćiaią do
tego Sákrámentu. Rozdz. I.

O słusna żeby Confitent ten porzadek zachował okolo Spowiedzi/ktory mu iego Spowiednik náznacza/nieinaczy iáko zwykł przestrzegać chory tego / co lekarz cielesny rádzi. A tym wiecey / że w tym lekarz czesto może sie omylić / y myli/ale dusznemu lekarzowi Pan nie dopuszcza takiey omyłki / (iáko mówi S. Brigida) Jednak ten porzadek w tey mierze mogłby sie zachować.

Náprzód oskarżać samego siebie z grzechow serdecznych / iáko ze złych myśli / z posadzania ábo ze złego o drugim mnieśmiania / ze złych żadz / zgniewu / z nienawiści / rc.

Powtore / z grzechow wstnych / iáko z kłamstwa / z tym dośładem / ieśli to vmyślnie / czyli z nieopatrności sie rzekło / z proznych słow / z omowek y przymowek.

Potrzenie. Nie zapomnieć niedbaley straży okolo zmysłow.

Poczwarće. Nie zapomnieć inszychoczynkowych grzechow wedle stanu iego.

Piate. Że nie miłował Pána Boga serdecznie / á bliźniego iáko sam siebie. Że nie dziękował Pánu Bogu za iego święte dobrodzieystwa. Że nie używał świętych Sákrámentow z taką gotowóścią iáko powinien / rc. rc.

Tak tedy czyni náprzód przeżegnałszy sie / á zmówiwszy powśednia Spowiedź / Spowiadam sie rc. aż do słow onych : Dla tego proszę sobie o przyczynę rc. Zatem iáko możesz / z náglebszą potóra rzecześ. Wycze daie sie winien y oskarżam sie / Żem niedbale przeciwiáł sie złym moim y rozmaitym myśłom. Żem o rzeczách dobrych nie myślił státecznie. Żem w zgardziłszy po-

By po Pore światła / buczno y siła o sobie trzymał.

Wład to obwiniam sie / zem języka swego na wodzy nie trzymał / y mowilem wiele rzeczy próżnych / niepotrzebnych / y o moim bliżnim nie mowilem tak chetliwie / iakom był powinien / y iakobyem sobie życzył żeby też mowiono o mnie / y nie miałem wżalenia nad krewkością / włomnością / albo defektami jego tak iako mam nad swemi / y do tego nie wważałem przy sobie obecności Bożey / y Anioła stróża mego.

Jeszcze dać sie winien / zem nie miał powinney straży nad memi zmysłami / nawiecy nad oczyma memi / y nie odwracałem od siebie / y od innych ludzi / wśelających przyczyn y powodów do obraży Bożey. zc.

Jeszcze się dać winien z spraw moich złych. zc.

Nawet zem dobrych uczynków szczerze nie odprawowałem miłości Pana Boga mego / iakom był powinien. A nie czynilem dosyć w upominaniu domowników do ich poprawy / y polepszenia. Byłem też gniewliwym / y niecierpliwym w przypadkach: nie przyjmując każdej rzeczy by też y namnieyszej iako z dopuszczenia z ręki Pana Boga mego / Skąd mi namnieysza rzecz trwoże we wnatrz czyniła.

Przestrogi niektóre tymi co się spowiadają. Rozdział. II.

Pierwsza Przestroga.

VCzyniwszy przygotowanie dostateczne / wyspowiadać sie / a potym za pewna to mieć / że po takiej spowiedzi już są odpuszczone wszystkie grzechy / choćby też których nie poznał albo sie nie znał na nich / już sie tak wszystkie gładza przez Jezusa Pana naszego / a o tym namniey nie wątpić.

Wtóra.

Ze inzego przygotowania potrzeba do spowiedzi roczney /

Ścieżka pobożnego

Inšego do miesięczney / inšego do tygodniowey / inšego też do tcy co bywa przez dwa dni / ta bowiem śnádniejszy.

Trzecia.

Że żaden nie powinien spowiadać się grzechu powśednie-
go / iedno kiedy watpi ieśli jest grzechem śmiertelnym / czyli
powśednim. Przeto kiedy kto nie czuje na ścieżkaru grzechu
śmiertelnego / nie mogąc mieć spowiednika / bądź to z ktorey
inšey przyczyny słusney / może do Stolu Pańskiego bezpie-
cznie iść.

Czwarta.

Acz niemając obowiązku spowiadać się grzechom powśed-
nych : iednak dobra rzecz spowiadać się ich / tak dla tego że
spowiedzia taka coraz nowa łaska bierzemy / iako też y przeto
że sposobniejszy y łatwiejszy człowiek do poprawy żywota : a
ktemu że wiele jest śmiertelnych grzechów / co się zdadza po-
wśednimi. Wiec że y karania ktore grzechy powśednie zasłu-
guia / śnádniej się tak znoszą : to jest zdanie ś. Tomassa. Nako-
niec dla tego że spowiadając się tak nie przychodzi nam w zwy-
czaj napotym grzeszyć powśednie : iako mówi Petrus de Pallade.

Piąta.

Powinien nado człowiek spowiadając się liczbe grzechów
y czas zupełnie mianować / spuszczać się na zdanie spowiedni-
ka / ktoryby był dobrze świadom iego sumnienia / ktoremu ież
sliby się też zdało podczas że niema potrzeby spowiadac się /
tedy bezpiecznie może za rąda iego iść do Stolu Pańskiego / nie
mając sumnienia o grzech śmiertelny. Bo tenże pożytek odno-
si / ktoryby był odmógł z spowiedzi za ono posłuszeństwo y zwo-
żenie samego siebie / y dla wiary / myślac / że co mu spowie-
dnik mówi / iak oby mu sam Bóg mówił. a stad słusnie poczuć
Pańskie one słowa na sercu swoim : Wierę twą pzdrowiła cie.

Szosta

Jako ten ktory niema boiaźni Bozey/ nie iest mu nic śnás
 mnieyszego / iako grzeszyć śmiertelnie: tak też temu ktoryby
 raczey wolał umrzeć / niż dopuścić sie grzechu śmiertelnego/
 strudną przydzie grzech śmiertelny popelnić. Dla czego kto
 ma takie przedśiewzięcie / nie ma sie łatwie posadzać winnym
 bydź grzechu śmiertelnego.

Siódma.

Kiedy kto nie czuje mieć ociążone sumnienie / chyba iedno
 o grzech powołedni / niepowinien spowiadać sie każdy z oso
 bna grzech wyrażać/ale dosyć niektóre powiedzieć/ a na koń
 cu mówić miasto wyliczania drugich; Ze wszystkich innych
 daie sie winien. sposobem takim wszystkie beda przepuszczone
 iemu. iako vczy Sylwester w Summie swej/ wielki y zawołany
 Doktor.

Ośma.

Dwie rzeczy zwykły tworzyć sumnienia osob pobożnych na
 drodze duchowney/ to iest/ zle y przewrotne myśli/ a omowy y
 zle wspomniania drugich. Co sie dotyczy pierwszey/ gdy nie
 przystąpi przyzwolenie na myśl zła/ nie iest grzech. Czego znać
 bywa/ kiedy czlowiek samemu takowe myśli niepodobala sie/
 y nie radby im: y nad to/ że on był mocno wmyślił raczey u
 mrzeć / niż śmiertelnie zgrzeszyć. A co sie tycze drugiey rze
 czy / wważać trzeba ieałi nie złym wmysłem/ iedno z wnieśienia
 języka abo wzgledem inszym podobnym rzecze sie co o kim: bo
 w ten czas to nie iest grzechem śmiertelnym/ abo y żadnym/ a
 bo tylko powołednim. Coby inż inaczey bydź musiało / gdyby
 ślad czlowiek on przyszedł o osławę: iako gdyby to do ludzi
 przezeń w posłuch wyszło / co przedtym rzecz tajemna była.
 Tak vczy Summa Armille. Przeto trzeba bydź opatrzynym w tej
 mierze/ a nie lada iako słowa z vst wypuszczać.

Dziwias

Ścieżka pobożnego Dziwiata.

Rażdy kto w duchowney drodze z pożytkiem postąpił chce/ ma sie wielce grzechu powśedniego strzedz. Gdyż mowi Doktorowie / że by śnić y zginąć miał świat wszystek / raczejby to niech było/ niżliby kto zabiegając temu iednym grzechem powśednim miał Boga obrazić: wszakże kiedy sie go kto dopuści/ ma żałować y postanowić w sobie / wiecey sie go nie wazyć czynić/ a potym vspokoić sie na sumnieniu.

Wiec y to wiedzieć / dwa sa obyczaje grzechow powśednich: iedne vmyślnie y wiadomie popelnione/ a tych sie wielce trzeba przestrzegać / abowiem człowiek czynia łatwieyszym y sposobnieyszym do wypadku w grzech śmiertelny / y sa wielce škodnicy duszni. Drugie zaśie grzechy sa powśednie / w które człowiek zwykł wpaść z krewkości / a z niewiadomości lubo z iakiego nieobaczenia. Co wiec Pan Bog dopuszcza/ abyśmy sie iemu korzyli/ a blaho o sobie rozumieli / y dla wielu inšych przyczyn do nášego lepszego służących. W takich si rozumieia słowa one w piśmie świętym: Siedmięć na dzień ieden wpaść sprawiedliwy/ y powstać.

Przestroga Dzięsiata.

Barzo iest rzecz dobra/ aby ten co sie kilkakroć do tygodnia spowiada/ rychlo sie z spowiedzia odprawował / tak z tey przyczyny/ aby sie nie zwoyczał nażbyt trwożyć na sumnieniu/ iako y z tey/ aby miał dosyć czasu spowiednik/ ku podaniu mu iakiego nauki: wiec też aby dał z siebie dobry przykład / tym / ktorzy około niego stoia: potym y dla tego aby drugim mieysca vstał/ ktorzy na spowiedz czekaia: nawet też / aby inšym nie był przyczyna do złego o sobie mniemania. Bo może rzec kto aby pomyśleć: Dla czego ten tak dlugo bawi Spowiednika/ a spowiada sie czesto?

Co potrzeba zachować przy Spowiedzi. Rozdz. III.

Zachować ono co mówi Dawid w psalmie: to jest/ Jam rzekł/ bede sie spowiadał Panu ze wszystkich niesprawiedliwości moich/ a tyś mi odpuszcil wszystkie niepobożności moje.

1 Naprzód kiedy mówi (iam rzekł) pokazuje prawdziwe y stałe przedsięwzięcie spowiadania.

2 Potym kiedy mówi (bede sie spowiadał) wzywa nas ze sie mamy spowiadać/ nie kłamać/ nie śmiać sie/ nie żartować przy spowiedzi.

3 Kiedy mówi (Panu) dawa znać/ iż gdy idziem na spowiedź/ mamy iść nie iako przed człowieką / ale iako przed Bogą. A przeto nie mamy sie wstydać każdego grzechu na sie powiedzieć przed Panem Bogiem/ktory wszystko wie y widzi.

4 Kiedy mówi (z niesprawiedliwości moich) mówi przeciwko tym/ ktorzy sie chwala na spowiedzi/ mówiac: Jam nie krądz/ iam nie wziął żony nikomu/ y inſze rzeczy tym podobne: a nie spowiada sie z swych własnych grzechow.

5 Kiedy mówi (ze wszystkich) przeciwko tym rozumieć sie ma/ ktorzy taia na sie iakiego grzechu.

6 Kiedy mówi (na sie) tych sie tyczy ktorzy źle mówia o inſzych na Spowiedzi.

Stopnie do zbawienia / roztace z Dobrych Spowiedzi. Rozdział IIII.

Pierwszy Stopień.

Pierwszy stopień duſznego zbawienia ktorego przez Spowiedź dostawamy / iest poznanie samego siebie / kiedy rozmyślasz pierwszych grzechow ſkądadość/ zwlaſczą cielesnych: Gdyżby miało bydź ciało naſze naczyniem oświatobliwości.

C

Druga/

Ścieżka pobożnego

Druga/coś sobie zasłużył/ to jest meki piekielne dla grzechow.
Trzecia coś stracił/ to jest dobra niebieskie/ y łaskę Bożą.

Wtóry Stopień.

Wtóry stopień/ jest żal za grzechy zaraz z umysłem wmar-
twić swe ciało/ y niechcieć więcej Boga Stworzyciela swego/
grzechami brzydliwemi do gniewu pobudzać.

Trzeci Stopień.

Trzeciego stopnia pierwsza część jest/ żal inż nielada iakti/
ale przenikający do serca za grzechy popelnione/ żalując że o-
braził Stworzyciela/ którego prawom y mandatom się postu-
szyć niebo y ziemią/ morze/ y cokolwiek się w nich zawiera/ a ty-
łytko sam się wybił z postuszeństwa Bożego/ y wzgardziłes ie-
go naswietszymi wyrokami.

Wtóra część/ iesze więcej żalować prze obrażenie twego
Stworzyciela y twego Wycá. Alakiego Wycá: onego Ktoryc
dawa płodność wielką ziemi/ obfitość pożytkow/ y toba rza-
dził zawse/ y ma cie iesze w opatrności swojej.

Trzecia/ przyday iesze do tego/ a podnieć iakoby żal swoy
nielada podniata/ to jest/ wważ to iakos wzgardził tak wiel-
kim dobrodzieciem twym/ Ktory podejmował bardo przykre
boleści na krzyżu/ prze to samo/ żebyś ty nie cierpiał boleści
piekielnych.

Czwarty Stopień.

Spowiedź święta/ Ktora ma być szera Krom żadney przy-
sady/ zupełna/ Krom żadnego grzechu zamilczenia/ pokorna/ że-
by się wsta z sercem zgadzały/ słowa wstne niech serce czuie.

Piaty Stopień.

Pierwsza część piątego stopnia jest dreczenie ciała/ co zo-
wia dyscypliną/ a to ma być czyniono za pozwoleniem spowie-
dnik.

dnia/ abyś wszedł prozney chwały. Wtora/ potajemnie/ żeby
niewiedziała lewica co czyni prawica.

Szesty Stopień.

Szesty stopień jest polepszenie y poprawa żywota y spraw.
Napozod aby iezyk nie mowil nic złego/ y coby nie przysłało :
zatem powaćciagać vmieć y hamować w sobie każda popedli-
wość/ namieietność: nałonec śmiałość y bezpiecność/ na
strofowanie slych ludzi/ nie dopuszczając im przy bytności na-
bey załumiać sprawiedliwości/ y prawdy świętey.

Siodmy Stopień.

Siodmy stopień jest wytrwanie w dobrym: a tego dostas
pisz wważając one wiekuiście zapłaty/ y tak wiele innych dārow
którymi cie Pan Bog obdarzył: tudzież też meki przez Końca.

Przeszkody ktore nas odwodzą od spowie-
dzi/ y na każda z nich zdrowa porada.

Rozdział V.

Pierwsza wstyd grzechow. Przeciwo ktoremu wstyd
dowi masz sie tym zaświad: że o trzech grzechach Pan
Bog wie/ a iz Spowiednik zaświad naiego mieysce: y do tego
myśleć/ że dnia sadnego wszystko sie na wierzech ma wynurzyć.
Boiażn pokuty. Ktoey masz sie słożyć rozważaniem wiecz-
nych mał piekielnych/ grzeszkom zgotowanych.
Żeby cie nie poznano bydz lotrem/ a żebyś za tym nie przy-
szedł o verate iakiey rzeczy doczedney. Przeciwo temu masz
sie słożyć rozczystawaniem zguby dobr wiecznych.
Desperacya/ iz sie nie mozesz grzechow wstrzedz/ y ob nich
sie wstrzymać. Przeciwo temu masz sie załonić przed óm
wzięciem

Sćieſzká pobożnego

wzięciem wiecey nie grzeſzenia/ y łaska/ ktora w naſwiet-
ſym Sakramencie przyjmuiem/ y modlitwami ſwego
Spowiedniká.

Origenes mowi: Przypátruy ſie z pilnoſcią komu ſie maſz
ſpowiadać twoich grzechow/ doſtań dobrego Lekarza duſzy
twoiey/ ktoryby umiał chorować z tym co choruje/ plakać z
tym co płacze/ y wiedział ſpoſob wſálowania ſie: á doſtawſzy
lekárzâ biegłego y miłoſiernego/ dźierz ſie we wſyſtkim iego
rády/ bierz lekárſtwâ chocia przykre/ ktoreć on da/ ábowiem
tym ſpoſobem do zdrowia przydzieſz.

S. Hieronim powiáda: Jeſli waſz dyabelſki wſaſi ktogo
potáiemnie/ á on tego zámilczy/ áni potázuie ſwey rány lekár-
zowi/ nie wyleczy ſie: ábowiem lekárz tego nie leczy/ czego nie
zna ábo nie widzi.

Takſze y ſwiety Ambroży. Chrzeſćcianin/ práwi/ ktory
ſwoich grzechow táj/ieſt podobny Liſce/ktora chytroſci ſwey
k woli/ w iáme wcieka á kryje ſie.

A Piotr Bloyzus mowi: Koſtropni pácientowie/práwi/
nie wſtydza ſie pokazać wrzodow ſwoych y ná członkach táiem-
nych/ choćby teſz wiedział iż ie rzezać máia: á ty niechceſz wrzo-
dow y ran ná duſzy ſwey pokazać Spowiednikowi.

S. Auguſtyn powiáda: Jáko bolaczka przerzniona zá-
raz kſieſnawſzy ſtecha/puſzczáiac rope z áiebie plugáwa/záczyni
ſie wraca zdrowie: tak ten ktory ſie dobrze ſpowiada/ predk
eſtawa ſie zdrow ná duſzy.

Pożytki Spowiedzi porządnej.

Rozdział VI.

- 1 Spowiedź gładzi grzechy wſyſtkie.
- 2 Jedna nam łaska Boża.
- 3 Przemięcenia mięki wieczne w doczeáne.
- 4 Záwſze umnieyſza czeſć doczeánych karania.

- 5 Wwefela wmyśl y wpać aia sumnienie.
- 6 Jeszcze przez spowiedź znouu dostawamy dobr grzes
chami vtráconych.
- 7 Spowiedź święta rowna náse grzechy / y ladaiać żalóść
obraca w serdeczna wielka struche.
- 8 Vzdrowia dusze.
- 9 Wwefela wśytek Ray.
- 10 Przez nie stawamy sie uczestnikami zastug Swietych.
- 11 Na spowiedzi záwždy náuczamy sie czego dobrego od
Spowiednika.
- 12 Spowiedź nieladaiać Czarta zaśmuca.
- 13 Wwefela Anyola strojá / y inśe Anyoly Swiete.

Przestrogi należące dobrej Spowie- dzi. Rozdział VII.

Eż sie ich bázno máło náyduie / ktorzyby sie wmieli dobrze
spowiadać / dla tego potrzeba / aby ten kto sie chce do-
brze spowiadać / miał na dobrym baczeniu te niżej opisane
przestrogi.

Pierwsza Przestroga.

Uprzedz ná sie pocznie spowiadać / ma nieco czasu oblo-
żyć ná przywiedzenie sobie w pamięć grzechow swoich / a zwla-
szcá / ieśli darony czas temu iako sie nie spowiadał / máiac to ná
myśli / że ma ze wśytekich spraw napotrzebnieyszą odprawo-
wać / y tak / na ktorey śiela należy : zaniechawszy bowiem iá-
kiego grzechu śmiertelnego / prze niedbalstwo Kapłanowi
powiedzieć / wśytká spowiedź nie nie iest ważna. o czym má-
ło ich wie ábo rozumie.

Wtóra Przestroga.

Powiedzieć liczbę wśytekich grzechow śmiertelnych : bo
inaczej nie byłaby doskonała spowiedź. Wiec ile nawiecey mo-
że trzes

Ścieżka pobożnego

Jeż trzeba żeby powiedział liczbę popelnionych od siebie grzechow/ iako długo w którym grzechu trwał: albo niech tylko powie/ ięśli już ma nałog dopuścić się onego grzechu/ za kaza da okasja albo pogoda do niego.

Trzecia Przestroga.

Trzeba wyznać y okoliczności grzechow: iako gdyby kto ukradł noż/ albo broń iaka tym vmyslem żeby tego nia Boże zachoway zabił/ albo ięśli się czego inšego takiego wazyl/ ięśliżę pożadał wypelnić grzech z meżatka/ z wdowa/ z panna/ y co drugiego/ ięśli zgrzeszył w kościele/ ięśli iakim wśetecznym a nieostrożnym słowem przywiódł drugiego do wypelnienia grzechu/ ięśli namarwiał kogo grzeszyć/ ięśli zgrzeszył przy obecnosci czyicy/ dając z siebie wzgorśsenie/ iako gdyby iadł mięso w dzień postny/ bedac osoba iaka przelozona/ albo wyższego stanu/ y co inšego takiego: wiec ięśli ślubil Bogu nigdy nie przysięgać/ albo niedopuścić się grzechu cielesnego. ic.

Czwarta Przestroga.

Wypowiedziawşy liczbę/ y okoliczność grzechow to co za tym idzie/ doşć na tym spowiedać się co za grzech mamy/ nie bawiac się dluga historia o grzechu/ iako na przykład: przysięgłem na kłamstwo/ kradłem/ y co drugiego temu podobnego. Mowiac: tak wiele przysięgłem/ zabiłem/ cudzołodziłem/ ukradłem/ y dla tego wyliczac wşystkich namnięşszych okoliczności/ y obyczaju zgrzeşenia nie trzeba: doşć że tak rzecz. Jam się dopuścił cudzołostwa/ grzechu nieczystego/ tak wielekroć/ z taka a takiej kondycyey/ albo stanu persona/ nie wspominaiac iakim sposobem y iako: tak że ięśliżę plugawie mówił/ nie trzeba mianować onych słow/ ale powiedzieć/ zgrzeszyłem mowa nieuczciwa z takim a z takim vmyslem: tak że spowinądac się ze złych myśli/ powiedzieć/ iam pozwalał tak wielkroć

leżać takiey a takiey nieuczciwey myśli. dwostrakże tu ma po-
wiedzieć/ co to za myśli były.

Przestroga Piata.

Trzeba to wiedzieć/ że złe myśli są na ten czas grzechami
śmiertelnymi / kiedy na nie pozwalamy/ albo kiedy kto chce
w nich sobie lubi/ by też dobrze nie miał wymysłu wykonać ich:
takowe myśli zwykli miewać ludzie rozpustni/ y owi co niepo-
rządnie milują stworzenie ktoreżkolwiek.

Przestroga Szosta.

Ten co się spowiada/ nie ma nikogo osławić na spowie-
dź/ y z tey miary nie ma nigdy mianować osoby z ktora grzeszył.

Przestroga Siódma.

Ma się starać/ aby nie czynił wymówek grzechu swego/ a
ni go czynić większym niżli jest: także nie ma rzeczy wątpli-
wey powiadać za pewną/ albo pewney za niepewną.

Przestroga Ośma.

Ma się z wielką pilnością starać o dobrego Doktora bu-
dy swego/ iakoby szukał dobrego lekarza dla zdrowia cielesnego
bedąc niemocnym: y owszem większej pilności y starania ma
użyć/ wiedząc iakto daleko ważniejsza y zacniejsza jest dusza niż-
li ciało: bo szukać spowiednika nieuczonego y prostaka/ jest to
szukać pewnego przewodnika do piekła.

Casus albo przypadek/ w którym nie jest
ważna Spowiedź. Rozdz. VIII.

Naprzód kiedy kto zamięczy na spowiedzi iakiego grzechu
śmiertelnego dla wstydu swego/ albo ze złości.
powto.

Ścieżka pobożnego

Powtore/ Kiedy iaka nieprawda powie sie na spowiedzi o kolo iakiego grzechu śmiertelnego/ a zwołać wiedząc go bydź śmiertelnym.

Potrzenie/ ieśli dla złego przygotowania y rozmyślu na spowiedź/ zabaczył grzechu śmiertelnego.

Poczwarze/ Kiedy kto niema mocnego przedsięwzięcia zaniechać napotym śmiertelnego grzechu.

Piąta/ Kiedy kto mając na sobie klater/ nie stara sie na przod o to/ aby ia z siebie zniost.

Szosta/ Kiedy kto mając sumnienie obciążone wielkim a ciężkim grzechem/ obiera sobie vmyślnie prostaką y nieuczonego Káiedzą do spowiedzi.

TRAKTAT O SKRVPVLE, dla osob tak szkodliwey wá- dzie podległych.

Co jest Skrupul. Rozdz. I.

SKrupul jest nieporządna trwoga na sumnieniu/ pochodząca z lekkich y watkich przyczyn. czego rozmianke czyniac prorok Dawid tak mowil: Zbam mie miły panie podłomyślnego ducha. Ktorychby słow za modlitwe często vzywać mieli ludzie takiey wadzie podlegli.

Jako do wiele złego powodem są Skrupuly. Rozdz. II.

NAprzod przywodzi nas w testliwość/ że niedopuszczają nam nic zgola nam dobrego czynić/ odeymuiac nam czystwość/ y siłę vmyślu.

Druga

Druga. Takowi ludzie skrupulniczy swym przykładem oświecają też innych śmiałość dobrze czynienia. Dla czego oświeca Pan Bóg rozkazał był / aby między temi co się mieli być z Gedeonem / żaden (żebym tak rzekł) maż żądcego serca / albo bojaźliwy y małego serca mężczyzna na one wojny nie wybiegał: aby więc wciekaniem swym nie byli przyczyna drugim do takiegoż z płaciu pierzchnienia.

Wierząc sumienie takie wrażliwe albo niepotrzebnie bojaźliwe / przywodzi często w desperacyę / od której Dawid Bóg prosił / aby go uchronił mówiąc: Niech mi Panie nie pograża nawałność wód / to jest desperacyę. y kiedy on mówił: Panie wybaw mnie od podłomyślności ducha / y od nawałności. Przeto mówi Bernat S. J. podłomyślność mnoży trwogę / a ta zaś desperacya / a desperacya potym śmierć wieki wista.

Skąd pochodzi wada skrupuśu. Roz. III.

Niekiedy pochodzi z żimney kompleksy sposobney do bojaźni / dla tego białogłowy y starcy y Melancholicy / białogłowy są też wadzie podlegli: gdy bojaźń ona y ożieblość ich / nieiało gwałt czynia sercu y ściśkaia ie / przeto imaginacja zaś może proroknie im / cokolwiek bliższego złego.

Niekiedy pochodzi skrupul z słabości nieiaćkiej / y z defektu głowy / za którym się więc zwykła naruszać imaginacja.

Niekiedy też imaginacja w człowieku bywa od Czartu od brąjona / który to Czart może humory albo wilgotności melancholiczne w człowieku wzruszyć za dopuszczeniem Bożym: a tym sposobem imaginacja może zbladzić / przeciwko rozumowi się sprawuiac.

Niekiedy pochodzi skrupul z wielkich a zbytich postaw y z żucia y z nieśnania nocnego / y z drugich rzeczy im podobnych.

A kiedy kto miewa towarzysztwo z osobami takiey wadzie podległemi: bo ieden człowiek pełen skrupulow / może takimi

D

Dru



Ścieżka pobożnego

drugich poczynić. Trzeba tedy znieść wszystkie przyczyny/
ktoreby człowieka mogły do skrupułow przywodzić.

Niektóre nauki i lekarstwa doświadczone na skrupuły/ według Antonina ś. Rozdz. III.

NAprzod. Przygotować się do przyięcia łaski milego Bo-
ga/ żałować za grzechy przeszłe/ y spowiadać się ich z wmy-
ślem takim/ żeby się nigdy do nich nie wracać/ ani chcieć wie-
cey gniewać Pana Boga swego: Abowiem każdy człowiek
ktory nie opuszcza czynić tego/ co iedno może/ niepochybney po-
mocy doznawa/ y Bog używa mu swojej łaski (iako mowi S.
Thomas w czwartych księgach Sententiarum) y takiemu Pa-
nóg wlewa światłość daru swojej mądrości/ rady y wyrozu-
mienia/ za ktoremu dziwna pomoc wczuwa do wykorzenia
Skrupułow.

Wtóra.

Często a gęsto zabawiać się czytaniem pisma S. y innych
ksiąg nabożnych.

Trzecia.

Wstawiczna modlitwa/ rzecz pewna/ iest na wielkie
pomocy (tak iako mowi Mędrzec) Prosiłem Pana/ a przy-
szedł na mnie Duch mądrości/ ktory to Duch iest modlitwy
świetey wszystkich rzeczy człowieka nauczający. Modlitwa
tedy barzo dobra iest na to/ kiedy kto chce prozen być skrupu-
łow ktore pochodzą od Czarta/ iakiego ono Ewangelia Pań-
ska dawno przeznaczyła w człowieku Lunatyku/ abo onym o-
petanym/ ktorego Zbawiciel uzdrowić raczył/ y ktorego
Czart miotał czasem w ogień/ czasem w wodę. Tymże spo-
sobem y skrupuły człowiek/ od iednego wystętku do drugie-
go przeciwnego przechodzi/ to iest/ podczas rozumieć by-
ć

Grzechem co nie jest/ a czasem zaś gdzie jest grzech/ to on rozumie nie grzechem.

Czwarta.

Nie dać swej wolej rozumowi/ nie wierzyć sobie/ ale raczej Spowiednikowi. Przetoż owo czytamy o iednym wczniu S. Bernatha/ ktory dla skrupulow nie mogl odprawować Mszey świętey/ ale mu rzekł Bernath S. Idźże/ a na moje wiare ktora ja mam/ do ołtarza przystepuy. Wiec kiedy on sproskoty swojej świętego wsluchal/ wszyscy od niego skrupuly zniknęły.

Dla tego potrzeba/ żeby ten co sie spowieda/ Spowiednika swemu był posłuszen/ a rownie iako samemu Bogu/ gdyż on miesce iego tam zasiada/ potrzeba żeby mu wierzył/ y skutkiem pelnil rade iego/ y środki ktore mu podawa: nie inaczej iakoby pelnil y wykonywal to wszystko/ coby mu Doktor abo lekarz cielesny na chorobe iego radził: niezaniechywaiać brać lekarstwo/iakie on kaze/ by też bylo niewiem iako gorzkie/przykre/ y ciężkie.

Piata.

Ma takowy człowiek meynie woynie wieść/ a iakoby zapas chodzieć z skrupulmi: conapredzey ich zbywając. Bowiemy do tego y Bog sam serce czyni/ y śmiałości dodawa/ mowiąc: Potrząpcie sie lekliwi y niebojcie sie/ oto Bog was/ to jest/ gotowy y predki Pan na pomoc y oswiecenie wasze.

Napisał coś takiego Grzegorz 8. Diabel jest iako iedno robaczysko miedzy gądzina/ ktore zowia Mirmikoleon/ co sie rozumie lew mrowczany/ ktory tylko z mrowkami ma wstaż wicze zasacie/ y gdzie moze gubie: ale to bywa że go druga robaczyna morduje y snadnie zabija: tak też y Szatan wypatruie komplexie ludzkie/ a kiedy obaczy w nim umysł zdrobniały y tak niespokojny/ bazo temu rad/ y traci go onemiss iego skrupulami:

Ścieżka pobożnego

łami: iednak kiedy na tego Nirmikoleona/to iest lwa piękielneg/ człowieczek iaki sluga Boży ze zbiora wiary swey przygotuje sie/podeptywa śnadnie za pomoca Boża te bestya przetleci.

Jan też Gerson piše: Że iest rzecz dobra/ nie poważać u siebie skrupulow/ abo wiec o nich rozumieć iako o pátach przy drodze szczekających/ ktorzy zdadza sie ona bystroćcia szczekania y wrzasku swego/ iakoby mieli poźrzeć zaraz mimo sie idacego/ ale kto sobie idzie bezpiecznie niedbając na ich szczekanie dadza pokoy każdemu/ chyba kto ich drażni abo nie zaniada bywa. toż sie ma rozumieć o skrupulach.

Daie tenże Gerson drugie lekarstwo do tego/to iest/ rzecz iaka przeciwna czynić takiey/ o ktora cie skrupul trwoży: iako na przykład/ kiedy masz summienie takie/ że sie boisz pluć w kościele/ a ty wżgardziwszy taka fantazia iako frąska/ pluń y zádępc: także kiedy skrupul niedopuszcza nastąpić na to co sie zda krzyzykiem na ziemi/ ty nastap a nie trwoż soba: y wczym innym kiedy cie skrupul trwoży/ zawżse uczyn to coby ow czynił/ ktoby chciał łuk krzywy naprostować/ bo pospolicie go na przeciwna strone przeciaga. Mowi nawet tenże: Że Bóg nie sádzi według tych rzeczy/ktore przychodza na myśl/ale według pozwolenia na co rozumowego/ a iż nie będzie nas karał o myśli y nagorße/ ktore nas nadchodza przeciw woli naszej/ ale tylko o te/ do ktorych pozwoleniem naszym przystawamy.

Nauka Szosta.

Żłada iakich y lekkich przyczyn do summienia nie przypuszczać o grzech ámiertelny skrupulow: y owšem skrupulom podoblegly w rzeczach watpliwych/ nie ma tego o sobie mniemać/ abo wierzyć/ żeby tam ámiertelnie zgrzeszył/ abo na grzech taki przyzwolił: ponieważ ten wmyśl y postanowienie mocne przedcym miał/ y na to sie dobrze rozmyślił/ chcieć ráczey wzrzec/ niżli pána Boga obrazić. Niesze kiedy komu watpliwosć czyni skrupul iesli co iest grzechem/ czyli nie/ a on wazy sie co

sie tego czynić / namniemy nie grzeszy / a zwołasz kiedy sie tak zda
Spowiednikowi.

Siódma.

Ma obyczay zły duch wpátrować ludzkie sumnienia / ieśli
jest v tego grube czyli subtylne / a gdzie bacz sumnienie subtyl-
ne / stara sie aby mu ieszcze subtylnieysze sprawil / choc go w one
piekielne swoje klezcze wiać / zeby tak nieborak zatrwozony / na
drodze cnot y postępkow swietych wstawal. Ma przyklad /
kiedy widzi tego ze nie pozwala na grzech amiertelny / y o-
wszem iednego cienia grzechowego boi sie / na ten czas nie
mogac go przywieść do grzeszenia / zamydla mu oczy / zeby y
tam czynil sobie grzech gdzie go niema / iako w słowach abo w
myślach lekkich. Przeciwnym obyczaiem / obchodzi sie z grze-
bym sumnieniem / lekce sobie grzech powzedni poważaiacym /
bo tam sie stara zeby czlowieką przywiódł / aby mało dbal y
na nagrubse grzechy amiertelne.

A tak kto chce z pożytkiem postępować na drodze zbawie-
ney / trzeba zeby zawse w tey mierze biedzil sie y przecyzl ze Di-
ablem. Jako na przyklad / kiedy on pragnie tego / abyć wezynil
sumniemię przestronę / ty sie staray zebyś miał tym wiecey ścia-
sleyse : kiedy on chce czynić nazbyt ścisłe / ty sie iemu na złoć
nieco z nim rozprzestrzenia. A tym sposobem vchraniać sie
ytu y owdzie prześladowania / na obiedwie stronie błedne
Ścieżki puścić / gościć a średnio sie trzymać.

Ośma.

Zawse kiedy iedno czlowiek chce wezynić abo wymowić
rzecz taką / ktora nie jest przeciwko zwyczajowi kościelnemu /
ani przeciw zdaniu Starych : y owszem ściaga sie ku chwale
Bozey / a ma zatrwozone sumnienie boiac sie iey wykonać / abo
powiedzieć dla grzechu prozney chwały / abo zeby sie komu na
ten czas nie przypatrzył / ma podnieść myśl swa ku Panu Bo-
gu : a

Ścieżka pobożnego

gu: a bacząc iż on uczynek iego albo powieść zmierza ku chwale Bóży/ albo nie iest przeciwko teyże chwale iego świętey/ może tu bezpiecznie mówić albo czynić ono co wymyślił/ nie dając się wprowadzić takowemu zadržewieniu albo skrupulowi/ a odpowiadając nieprzyjacielowi z Bernathem S. Anim ia dla ciebie tego poczęł/ ani dla ciebie tego zaniecham.

Dziwiata.

Dobrze też często do Stolu pańskiego chodzić/ a rzadziej się spowiadać/ zwyciężając siebie samego w tym/ a posłusznym będąc spowiednikowi rady/ a nie zdania swego: abowiem tym sposobem do wielkiej przystugi w Bogu człowiek przychodzi/ Szatana pobawia/ a bez pochyby nie będzie go Bog o to szadził/ ani się z nim raczył o to/ także y o żaden uczynek dobry podczas zaniechany/ prze posłuszeństwo na miejscu swym Spowiednikowi postanowionego.

Dzieśiąta.

Niewiadomość rozności/ między pomyśleniem a przyzwoleniem przyczyna bywa skrupulow/ a przeto dobrze wiedzieć/ iż pięćorazie bywają złe myśli.

1. Naprzód/ kiedy zlemu pomyśleniu człowiek nie da się w sobie rozwodzić/ ani mu miejsca w sobie dawając zbedzie go poprzedzey: w ten czas nie tylko nie grzeszy/ ale za to człowiek wielką sobie jedną w Bogu przystugę/ bo nieprzyjaciela zwycięża.

2. Podczas zadržyma się człowiek we złey myśli/ a tym samym wpada w grzech poprzedni czasem w mniejszy/ czasem w większy/ wedle czasu/ przez który się ona zła myśla zabarwia: Lecz takowych myśli spowiadając się/ nie powinien człowiek żaden co do szetn resztek wyliczać/ ale dosyć na tym gdy własność grzechu powie/ mówiąc: Dawam się winien

winiem z pomyślenia nieprzystoynego/ albo z gniewu/ albo z prozney chwały/ jem takiego pomyślenia zaraz nie zbyt iakom był powinien/ y owszem przez niektory czas zatrzymałem sie w nim.

3 Bywa też to/ że na takie myśli człowiek nie tylko pozwala/ aleby ie rad y skutkiem wypełnił gdyby mógł/ co iuż jest grzech śmiertelny/ ieśli to samo o czym myślił jest grzechem śmiertelnym.

4 Niekiedy z takich myśli vciecha mierwamy: na ktore ieśli przyzwalamy/ by też okrom vmyślu y przedśiewzięcia złego/ iednak w ten czas ona myśl grzechem śmiertelnym sie sstawia/ kiedy człowiek sam chce tworzy sobie naurząd wizerunk na vmyśle swym rzeczy takowey/ ktora jest sama przez sie grzechem śmiertelnym/ y bärzo sobie w niej lubie na myśli swej: Jako na przykład/ o czym sprośnym y nieuczciwym myślac. ale takowe pomyślenie/ ieśli nie jest ze chcenia/ ale tylko z trąfunku/ choćby też z vciecha iaką chwile trwało/ a przyzwolenieby nie przystąpiło/ na ten czas bywa grzechem powśednim.

5 Natoniec y to sie przydawa/ że sam człowiek dobrze to baczy/ y uznawa w sobie one zła myśl/ y biedzi sie z nią nieborak chcąc iej zbyć bärzo rad/ ale niemoże tak snadnie ku temu przysć: a to dla tego/ że serce iego przywykło y nałożęło sie kochać w onej sprośney imāginacyey/ y myśli swej zabawie: co kiedy bywa/ tedy ani na ten czas człowiek śmiertelnie nie grzeszy.

Jedennasta.

Jako temu kto w sobie nie ma boiaźni Bożey bärzo lätco wpadać w grzech śmiertelny/ przynamniey sercem: tak zaś ten co sie Pana Boga boi/ y rätzey chce vmrzeć niż go obrazić/ trudu ma śmiertelnie zgrzeszyć. Przeto strwożone sumnienie rätę nie/ niema sobie tużyć/ ani sie potępić na grzech śmiertelny.

Dwanna.

Sćieſtka pobożnego

Dwónaſta.

Niektorzy ſa zſwzdy pełni ſproſnych myſli y pluga-
wych / ábo ſie im zda iż zſwzdy bluźnia Boga y áwiete iego :
á z tey miáry ſa w wielkim wtrapieniu / á zwołaſzſz przed ſpo-
wiedziá / bo ſie tego ſpowiádać wſtredza / y rozumieia iż ſa po-
winni każda one zoſobná myſl wyliczác. Náczy m ſie myla /
ábowiem choćby człowiek y ſto lat y wſtawicznie / nád wola
ſwoá z nieiáko iednáć przykroſćia miał myſli pełne nieczyſto-
ſći / nie tyłkoby tym nie zgrzeſzył / ale owſem wieleby zaſtu-
żył : przeto nie ma ſie tego za grzech ſpowiádać / co ieſt zaſługa.
Takowe kuſzenie według niektorych Doktorow / cierpiał Pá-
wel áwiety / ktoremu Pan Bog odpowiedział / gdy proſił wy-
zwoleńia od tego : Doſyć práwi maſ ná łáſce moiey. dawaiać
mu znać / iż takowe pomyslenia nie tyłko łáſki Bożey nie tráca /
ale owſem ieý przyczyniaia / gdy nie przyzwalamy ná nie. Toż
właſne kuſzenie miała áwieta Kátharzyná z Seny / ktora nie
raz bedac pełná przez dlugi czás plugáwych myſli / zdało ſie ieý
bydź z tey miáry iákoby w piekle była / á záczy m ſie ieý zbawie-
ciel náſz pokazał. Ktorego ſpytała : O Pánie zbawicielu moy /
gdzieſ był przez ten czás ? Odpowiedział ieý Pan : Jam z to-
ba był zſwzdy. á gdy ona rzekła : Jáko to podobná / żebyſ ty
miał przebywać Pánie w tak plugáwych y nieczyſtych miey-
ſcach / iákie ieſt ſerce moie ? A on záſie ieý rzekł pytaiac : Czyſ
pozwalála ná tak ſproſne myſli ? Ktora rzekła : tak mi Pánie
były brzytkie / żeby m wolála była ráczey vmrzeć / niź ná nie po-
zwolić. Przeto (odpowiedział ieý Pan) z tey miáry grzechu
ſmiertelnego niewinnaſ / ktory mie / (to ieſt / grzech ſmiertel-
ny) ſam tyłko z ſercá wygánia / y tá ſama dobra wola niechćieć
mie obrażác / nie może bydź otrzymawána krom łáſki moiey.
Ale y to dobre lekárſtwo takowym / wpołkarzác ſie / y Pánu Bo-
gu w rece polecác / poczytáiac ſobie takie połuſy za krzyż / iá-
ko y inſe wciſki.

Trzyná

Trzynasta.

Często przypadała trwoga także na sumnieniu/ z nieumie-
 tnością wważenia dobroci Boskiej y chęci iego/ktora on ma
 aby wszystkich zbawił/ a zwłaszcza tych którzy go o to proszą.
 Dla czego strwożeni na sumnieniu tacy skrupulnicy/ wielką
 przyrodę czynią dobroci Boskiej/ niemając go w tym ochro-
 nieniu/ w którymby się słusnie godziło mieć/ nie tylko Boga/
 ale dobrego człowieka: y owsem Pana Boga sobie tak w ro-
 zumie swoim głupi konterfetują/ iako przewrotnego iakiego
 sędziego/ co owo szuka rozmaitych sposobow/ y fortelow na
 potwarz/ y zwolke sprawiedliwości obwinionemu/ miasto tego
 go/ coby miał pozwolić płacu do dania sprawy o sobie. Albo-
 wiem gdyby wiedzieli iako Pan Bog pragnie naszego zbawie-
 nia/ nie jest rzecz podobna/ aby mieli w tak wielkie błędy w-
 padać. Do tego y niewiedza powinności swej/ ktorey arzo-
 dami mogliby się ratować/ y ktora nic innego nie jest w rzeczy
 samej/ tylko serce mieć obrocone ku dobrym uczynom/ y go-
 towe raczej wszystkie meki y prace cierpieć/ a niżli wezrym obra-
 żić iego Boski majątek naświecić. Co gdyby oni wiedzieli/ nie
 mieliby nigdy przyczyny żadney obciążać trwoga sumnienia/
 zwłaszcza mając na duszach swoich tak drogi kleynot a iakoby
 zakład bogaty/ iaka jest łaska Boża/ ktorey za takowym przed-
 stawieniem uczestnikami się stawiają.

Czternasta.

By człowiek był niewiedzieć iako wczony/ nie ma się prze-
 cie na swoy rozum spuszczać. abowiem będąc młodym/ słusnie
 sobie niema wfać/ ale używać rady lekarskiej: a choćby ten kto
 mu radę dawa zbłądził/ jednak ten który ja od niego bierze/
 żadnego się błędu nie dopuszcza. gdyż mu Pan Bog rozkazuje/
 aby w tej mierze był posłuszen czyiemu iusiemu zdaniu/ a nie
 swemu.

Ścieżka pobożnego Pietnasta.

Powiada Caietanus/ Jz ten co ma skrupuły/ nie powinien
sie iako drudzy spowiadać tych grzechow/ w których watpi ie
śli sie spowiadał abo nie: bowiem gdy sie ich raz spowiadał
z przygotowaniem pomiernym/ niema sie obawiać na żadną
watpliwosć/ ale gdzie mu co takiego na myśl przydzie/ odrzuć
ć to/ a mowić wierze mocno/ że iakom sie inszy grzechow
spowiadał tak y tego: abowiem gdybym inaczej rozumiał/
bylbym gotow y tego sie spowiadać: y to rzekły ma sie uspokoić.
Co ma bydź rozumiano/ kiedy watpi ieli iakiego grzechu
śmiertelnego nie przepomniat na spowiedzi: abowiem poroś
dnich nie iest powinien wszytkich spowiedać sie: iako sie o tym
wyższej powiedziało.

Szesnasta.

Nakoniec Rychardus pisze/ że gniew/ niecierpliwosć/ smu
tek/ lakomstwo/ obzárstwo/ pycha/ proznychwała/ y insze tym
podobne nie sąwždy są grzechami śmiertelnymi: y dla tego są
mnienia lekliwego/ lubo trwogomysłny człowiek/ gdy w iak
z pomienionych grzechow upadnie/ nie inż ma soba trwożyć
sądzać sie bydź winnym grzechu śmiertelnego.

TRAKTAT O LEKARSTWACH przeciwno grzechom.

Lekarstwa pospolite na grzechy.

Rozdział pierwszy.

I Lekarstwo iest do wykorzenienia grzechu/ a wszczepienia
każdey cnoty/ Modlitwa częsta/ ktora człowiek czyni
z wielką nadzieją ku Bogu swemu.

Częsta

- 2 Często sie spowiadać/ a zarazem skoro wpadnieś w grzech śmiertelny.
- 3 Często przystępować do Stolu Pańskiego.
- 4 Strzedz sie złego towarzystwa/ a w dobrym sie Kochać
- 5 Czytać często księgi dobre y nabożne.
- 6 Często rozmyślanie Męki Pańskiej.
- 7 Przypatrować sie Żywotom Świętych.
- 8 Mieć wzgląd y wważać sobie obecność miłego Boga/ y Anioła stróża.
- 9 Myśleć o tym/ że śmierć napewnieysza/ a godzina iey bardzo niepewna.
- 10 Wważać w siebie przykłady sprawiedliwości y pomsty Bóżej.
- 11 Myśleć o strasliwym dniu sadu Pańskiego.
- 12 Rozmyślać sobie y wważać męki potępionych.
- 13 Rozmyślanie o przyszłej zapłacie y weselu niebieskim.

Łekárstwo przeciwko pyśle.

- 1 Naprzód wważać swoje własne defekty albo włomności/ wiec nieczemność ciała swego/ a za takim grzechem zgusze ślachtetney dusze.
- 2 Przypatrować sie osobom lepszym niż sie/ a osobliwie Pánu Chrystusowi/ ktory nas vpomina do naśladowania samego siebie/ mówiac: Uczcie sie/ prawi/ odemnie/ zemia jest pokornego serca.
- 3 Wważać niewola y hańbe ludzi hańdych/ ktorzy z synow Bózych czynia sie nieczemnymi niewolnikami sprósnego Czarta/ ktory iest krolew rosyjskich pyśnych.
- 4 Mieć towarzystwo z pokornymi y skromnych obyczajow ludźmi.
- 5 W ubiorach y w innych rzeczach zwierchowionych nie przesadzać sie; wszakże w tym wzięciowości stanu swego każdy przestrzegając.

Ścieżka pobożnego

Przeciwko prozney chlubie.

- 1 Tęci ile może być/ a nie ogłaszać darów wyczonych sobie od Boga.
- 2 Jako napredzey zaraz obracać serce y myśl swoa na swoje niedostątki/ albo iako już zowiem defekty.
- 3 Zarazem Bogu dziękować za te dobra ktoremi cie p. Bog nadał/ z pokornym ofiarowaniem ich samemu; gdyż on jest sprawca wszystkich rzeczy dobrych.

Przeciwko łakomstwu.

- 1 Naprzod ma sie starać o to/ aby sie wławnie mógł od miłości wszystkich rzeczy na świecie/ y prosić takowey łaski od Boga.
- 2 Myśleć/ że nawietże bogactwa niemoga nasycić dusze naszej.
- 3 Że co godzina musimy odbieżeć wszystkiego / okrom tego co przed soba przesyłamy przez ręce wbożich.
- 4 Przywodzić sobie na pamięć iako wielkie było wbostwo p. Chrystusowe/ y wszystkich świętych co go naśladowali.
- 5 Mieć wfnosć w Panu Bogu/ ktory y lichym ptaszkom daje ich obroć/ y ktory mowi: Szukajcie naprzod królestwa niebieskiego y sprawiedliwości jego/ a wszystko będziecie mieć.
- 6 Chronić sie towarzysztwa y rozmow z wielozadnymi: raczej z tymi co pogardzają doczesnymi rzeczami nakładać.
- 7 Wważać w siebie niebieskie bogactwa y nieprzeliczone/ dobra nieomylnie y rokoszne/ y ktore zawsze trwać mogą/ ktore nam Pan Bog chować raczy/ bychmy tylko z serca pogardzali rzeczami ziemskimi.
- 8 Ale skuteczne lekarstwo jest/ zgola opuścić wszystko na świecie/ kto to może przewieść na sobie/ a kto niemoże/ zostawić

zostawić sobie tylko to/ co słusna mieć tego stanowi/
ostattek wedle wolej Bożej rozstrząsać.

Przeciwko grzechu nieczystemu.

- 1 Naprzód/ Mieć na straży conapilnieyszey oczy swoje.
- 2 Strzedz sie towarzystwa y rozmow z takowymi/ co cie do
tego moga przywodzić.
- 3 Mijać ludzi takich/ co sie do tego grzechu przywiązali.
- 4 Strzedz sie proznowania/ a zawaś sie zabawiać iaka rzecz
wzciwa.
- 5 Nie dogadzać we wszystkich/ coby nazbyt/ ciała swoiemu/
ale skromność w iedzeniu y w pićiu zachowuiac/ strze-
gac sie mocnych trunkow/ y potraw korzennych y za-
grzewających.
- 6 Strzedz zawaś serca swiego/ a skoroby nadeśly myśli plu-
gawe/ zarazem zarazem ie wymiatać.
- 7 Pilna straż mieć nad wszystkimi smysłami.
- 8 Strzedz sie wszystkich okazy y powodow do grzechu/ iaz-
ko iednego powietrza.
- 9 Prosić od Boga o dar powściągliwości y czystości.
- 10 Trudzić ciało iakimkolwiek niewczasem/ y trapieniem bo-
leść czyniacym/ zwaśzeza kiedy człowiek ma pokusy od
ciała.

Przeciwko własnemu gniewu.

- 1 Naprzód/ przygotować sie y uzbroić na wytrwanie wszy-
tek słow y wszystkich przeciwności/ y coby iedno tak iez-
go było do gniewu pobudzającego.
- 2 Wważać to w siebie/ że krzywdą nie szkodzi temu kto ia cier-
pi/ ale temu kto ia czyni.
- 3 Jako wiele Pan Chrystus cierpiał/ ktoremu bez pochyby
oddamy dzięki/ za tak wielkie dobrodzieystwa/ ieśli
dla iego miłości bedziem skromnie znosić krzywdy.

Ścieżka pobożnego

- 4 Starać się o to żebyś odwrócił umysł swoy y wszystkie myśły/ od oney krzywdy/ czym innym myśl zabawić.
- 5 Przynamniczy zwyciężyć samego siebie/ nie przeciwiać się ani odpowiadając nie: a potym zlekka zagaśać co nas pilniey gniew/ y zaiatrzenie serdeczne goić.

Przeciwko gniewu cudzemu/ kiedy się kto na nas obrusza.

- 1 Naprzód łagodnie na wszystko odpowiadając. Bo odpowiedź łagodna gniew łamie/ a przykra bierzciey go zapala.
- 2 Milczec/ a iść precz.

Przeciwko obżarstwu.

- 1 Wszystko to sobie odiać co bykoltwiek czyniło choć do zbyt niego iedzenia: iako są rozmaite potrawy.
- 2 Pomyślać na to/ że bestye nie iedzą wiecey chyba to co potrzeba.
- 3 Zezbytnie iedzenie zacięcia rozum w człowieku/ gąsi do brejodze/ y ymnieysza żywota.
- 4 Mocno to w sobie postanowić/ niechcieć wiecey iść nad potrzebe/ y owsem ieszcze potrzebnego obroku sobie wymawiać/ albo iako mówia nie doiać.

Przeciwko zazdrości.

- 1 Napierwsze iest lekárstwo: nie mówić rzeczy tych do cześnych ziemskich.
- 2 Pomyślać sobie/ iako nic pożytku nie przynosi zazdrość: bo człowiek zazdrościwy samego siebie trapi.
- 3 Rozmyślać y to/ że to iest rzecz miłości bliźniego przeciw na zazdrość. Ponieważ nosim ten obowiązek na sobie że y gąrla niemamy swego żałować dla bliźniego naszego/ gdyby tego była potrzeba.

Wice

- 4 Wierć choćby on nie doszedł tego/ czego mu ty żayrzyś/ myśl sobie/ że ty dla tego nie będziesz lepszym ani bogatszym. Ponieważ tedy żądność nie dopomagać nie/ ani do sławy/ ani do majątności/ ani do zbawienia twego/ y owszem cie trapi/ y przywodzi cie o niełaske v Boga; nie słusna rzecz abyś sie miał żądności vwozić.
- 5 Rozmyślać/ y w sercu swym rozbierać sobie to wszystko/ cokolwiek rozniecać y pomnażać zwykło miłość braterską.

Przeciwko Nienawiści.

- 1 Myśl o tym/ że Bóg tobie nieodpuści/ jeśli ty drugiemu nie odpuszczisz.
- 2 Kto kogo nienawidzi/ wieciey sobie złego czyni/ niżli temu kogo nienawidzi/ będąc z tey miary w grzechu śmiertelnym.
- 3 Rzecz przystoyna/ żebyśmy wždy kiedy obraże swa drugiemu odpuszcili/ jeśli nie chcemy wiecznie gorzeć w piekle.
- 4 Że mieszkać w nienawiści/ vtracamy wszystkie zasługi swoich dobrych uczynków/ które prze taki twój grzech/ podobać sie Panu Bogu nie mogą.
- 5 Nie bądźmy Panu Chrystusowi w tey mierze przeciwni/ do bo inaczej sobie nie postępujemy/ niżli on czynił: bowiem on, odpuszcic raczył wszystkim / którzy mu w iedneyże chwili odieli sławę/ y nakoniec żywot. Co też czytamy o S. Szczepanie / y o inszych Świtych / którzy swym przeciwnikom skody y przywody takoweś swoje odpuszczali.

Przeciwko niechęci á lenistwu do służby Bożej.

- 1 Często króć bawić sie rozpamiętywaniem wielu á rożnych dobrodziejstw Bożych/ które nas zapalaia y budza do miłości iego świtey.

pamięć

Ścieśkã pobożnego

- 2 Pamietać na bliska śmierć/ a iż nie będzieś miał wiecey czasu do czynienia dobrze.
- 3 Pamietać y ogladać się na meżi wieczne piekielne/ y na zapłaty wieczne/ ktore nas czekają w niebie.

Lekarstwa na zwycięstwo iakiey zwyciężay- ney wady y defektu. Rozdz. II.

- 1 **Z** pilnością szukać y naleść przyczyny/ iakoby korzeń z którego pochodzi on defekt/ co go chceś wykorzenić. bo pospolicie ieden albo dwa grzechy zwykły człowiekowi panować/ z ktorych zaśbie pochodzą inſze wszystkie: a skoro one pierweſte uſtały/ uſtana za nimi y drugie.
- 2 Pamietać na lekarstwa przeciwko takim wadom albo defektom/ a używać ich czasu potrzeby.
- 3 Wiedzieć się z takim grzechem/ ktory nawiecey nas przygnębywa/ dotąd/ ażby człowiek zwyciężył go/ albo przy-
namnięj zemdlil y nadwathil.
- 4 Częstość odnawiać przedsięwzięcie/ pragnąc zgolać ta-
kie defekty w sobie zwyciężyć/ y częstość odnawiać
gniew y surowość ſwa przeciwko takiey wadzie.
- 5 Zporanku proſić Pana Boga/ o pomoc oſobliwa na zwycię-
stwo takiego defektu.
- 6 Polecać się ktoremu Świetemu/ do którego maſz więſze
nabożeństwo/ a zwaſzeja takiemu/ ktory za żywota ſwego
na ſwiecie temuſz defektowi podlegał naprzód/ ale
potym od niego przez łaskę Boga był wyzwolony.
- 7 Częstość rachować się z właſnym ſumieniem/ a zwaſ-
heja z ſtrony onego grzechu/ ſtojuąc ieden dzień z drugim/
dla obaczenia w żywocie poprawy.
- 8 Żadawać ſobie luſzna iaka pokute/ y tańca/ ktoraby z tym
grzechem nieiało się porównywała.

- 9 Mieć wielkie serce do zwycięstwa onego defektu/ co iest pewny znak wygranej bitwy/ gdy z pomoca Boża nas dziecie nie trąci o zwycięstwie.
- 10 Statecznie trwać w potykaniu/ nigdy sobie źle nie tufać do końca/ byś też y tysiąc razow na dzień miał w tenże grzech upaść: bo ten tylko przegrawa żołnierz/ co broń na ziemię porzuca/ y słomotny nieprzyjacielowi tyl po-
dawa.
- 11 Wiec być sie też dobrze zdało/ że prożno sie śilił/ nie w sobie poprawy nie widząc/ nie już to za tym idzie/ aby icy co niemialo przybyć/ bo iako widzimy że przeszedł daleko cień zegarowy/ abo owa co śażuie raczka/ a namniemy wi-
dzieć niemożemy kiedy przechodzi; abo iako czuimy w ciele przeszły y rozmnożony bol y chorobe/ choć tam nie wiemy nic/ kiedy/ y iako sie mnożyła: rownym sposobem nie widzicie kiedy cnoty nam przybywa; a wsak że za czą-
sem trwać statecznie w ćwiczeniu icy/ wyrzysł sie icy nie pomalu przybyło.
- 12 Wiec do tego sama praca/ y wśilowanie/ y woyna taka z sa-
mym soba/ cierpliwość y pokora dla miłości Bożey/ nie iest małym pożytkiem/ y owsem wielką zasługa y Pana Boga.

TRAKTAT O ROZMAITYCH trybulacyach, abo ludzkich kłopociech. Rozdział. I.

Naprzod tedy trzebá to wiedzieć / że każ-
da trybulacya y wśelakie karanie za występkami
naszemi nas przesładuiace/ od Boga samego po-
chodza. A to iest rzecz pewna/ że ktoby vpornie
przeciwny sentencyey miał bromić/ czyniłby to iako heretyk/
y ten

Ścieśkǎ pobożnego

y ten co sie śmie przeciwić wśystkiemu Kościłowi y pła-
smu Bożemu. Bo naprzod Prorok mowi: Niemáš zley
rzeczy w mieście/ ktoraby od Pána Boga nie pochodzila
Amos 3. co sie ma rozumieć/ de malo pana, to iest o pladze á
karaniu za grzechem idacym.

2 Powtore. Mowi Bog przez Proroká: *Isaie 45.* Jam iest
Pan/ á niemáš inšego coby uczynil światłość/ y stwor-
zył ciemności; ktorzy czynie pokoy/ á stwarzam zle.

3 Także ono Hier. 11. Ja przywiode nań tak wiele złego/ że nie
wstora.

4 A Job co mowi: Jeślisny wzięli dobrá z reku Páńskich/
przez też złego od niego znośić skromnie niemamy: *Iob 1.*

5 Dawid także czyli nie prośi o oświecenie naše/ ná zrozu-
mienie plagi za grzechy? Żeby poznali/ práwi/iż to iest re-
kǎ twojá/ á iżes Pánie to sam sprawił. *Psal. 108.*

6 Ano y Zbawiciel sam mowi do Pilatá: Ty niemiałbyś ná-
mie mocy/ gdybyć z wysokości dána nie była. *Ioan. 19.*

A kiedy go Żydowie poimali/ pozwolił im poimać sie y past-
wić nád soba: ale zaś Apostołowie y jednego włosu nie
strǎcili. Cemu? bo tego niechciał/ ani ná on czas po-
zwalał ná slugi namiłse swe tey mocy iádowitym żydom.

7 Mowi Augustyn 8. w pierwszych Księgach *de Civitate Dei*:
Kłopoty y vtrapienia dobrych y złych ludzi/ niemáia bydy
przypisowane iedno samemu Bogu.

8 A w Księgach 9. Cap. 11. mowi: Że iedná rozgǎ z drzewa sie
nie ruszy/ bez woli Bożey.

9 A w Księgach 18. Cap. 2. Woyny práwi y zburzenia miast
pochodza od Boga.

10 Także y piśac ná *Psal. 148* powiáda: Cokolwiek rzeczy
iest w tym żywocie przypadáacych przeciw woley á chce-
niu nášemu: wśytke to idzie za wola Boża/ za opátrzo-
ścią/ za zrzadzeniem/ za wstǎwa y za dopuśczeniem iego.

Alle pátrzy iáko blady ci/ ktorzy mowia: Jużci ja o to nie
nie mo-

nie mówię/ co na mnie Pan Bog dopuszcza / wśakże znosić
 ani wytrwać nie mogę tego / co mi ten człowiek wyrządza.
 Na to potrzeba wiedzieć/ że dwojakie jest złe/ jedno jest winy
 y grzechu/ co zowią malum culpa/ ktorego to złego zgola/ nie jest
 przyczyna ani powodem Pan Bog. Drugie złe/ iako choroby/
 wojny/ powietrza/ głody/ drogości/ trzęsienia ziemi/ zbyt
 nie goraca/ y wielkie zimna/ y inſze rzeczy dolegające człowie-
 ka/ pochodza od Boga samego. Na przykład: Utrzymuj
 mnie kto/ zbić mnie/ okradnie albo zesromoci/ zęzły. Tu widzimy
 dwie rzeczy: Jedne/ Grzech tego co to zbroił/ a ten jest prze-
 ciwko wolei Boga milego/ ktory/ ácz dopuszcza żeby mi to
 wyrządzono/ wśakże mu ſie nie podobą on grzech przeciwnika
 mego. Druga rzecz jest / Szkoda y cierpienie moje / bądź to
 kłopot iaki: ktory iednak mam przyjmować od Boga a nie od
 człowieka/ z tej miary/ że to jest według wolei y przyſzrenia
 Bożego. A przetoż ono/ że Chrystus wciérpiał była wola Bo-
 ża: ale to żeby go Żydowie zabili/ ile takim swym vmyslem za
 powodem samey zazdrości/ to już inſza. Dla tegoż meka Syna
 iego była mu wdzięczna/ ale ona robotka ich bynamniej.

Łekarstwá przeciw wśelákiej trybulácii ey y kłopotom náſzym. Rozdz. II.

NAprzód. Mamy to mieć v ſiebie za rzecz nieomylną/
 że wśelakie karanie/ przykreść/ tráſunek/ y takie in-
 ſze rzeczy/ ktore przypadaia nad wola náſze/ ida od wo-
 ley Bożej/ od porzadku y opatrności iego. Jako ſwiad-
 czy Augustyn S. y piſmo wſyſtko Boże. A to on do-
 puszcza na nas dla pożytkow náſzych/ z oney samey y z
 tejſe miłości y chęci ſwey ku nam/ z ktorey też dopuścić
 raczył wciérpieć y vmrzeć dla nas náſwietſzemu y námił-
 ſzemu ſynaczkowi ſwemu.

Ścieżka pobożnego

- 2 Powtore. Wspomnieć a wważyć sobie człowiek ma/ obra-
zy a występek swe przeciwko Bogu/ a te rozmaite/ y przez
tak długi czas: a do tego ieślis ty obrażiwszy p. Boga/
ktory ieś nieśkończony/ za ieden grzech tylko godzienby
meki y karania wiekuiwego/ iako przynamniemy z chęcia
niemasz przyiać/ małuczkicy tey rzeczy od Boga/ iaki ieś
kłopot y docześnie iego nawiedzenie.
- 3 Potrzebie. Wważać meki piekielne/ ktoreśny tak wiele raz
zasłużyli.
- 4 Wważać to/ iako wiele świętych/ albo y sam święty nad świę-
tymi CHRYS TV S Zbawiciel nasz raczył wcierpieć/ przez
wszytek czas żywota swego.
- 5 Myślić o żywocie wiecznym/ do ktorego niemożesz przyść
nie wycierpiawszy tu na świecie siła.
- 6 Nałoniec. Rozważać sobie pożytki/ ktore nam za frásun-
kami ida. Bo te nas czynia pokornieyszymi/ przedśymi do
modlitwy: świat nam obrzydzaia: niebo stodza: wzbu-
dzaia do naśladowania Chrystusa Pana: pilnymi czynia
do szukania z kaźdey miary łaski y miłosierdzia Bożego:
vmartwiaia ciało / tak wielkiego przeciwnika naszego:
znosza okazy y przyczyny do grzechu/ y obraży Maiestatu
Pańskiego: czynia też/ że w ten czas omywamy grzechy.

Lekársztwa tym ktorzy sie boia przyszłych kłopotow. Rozdz. III.

- 1 **M**Yślić o tym/ że Pan Bog swoym slugom ieś wiernym/
- ani wiecey cierpieć im nie dopuszcza/ niżliby mogli
znieść. Iako mowi Święty Paweł Corinth. 19.
- 2 Wspominać sobie przeszłego żywota złe razy y przypadki/
ktoreć sie podczas niepodobne zdały ku przebyciu/ ieś
dnąkies ie za pomoca łaski Bożey przebył: Tymże spo-
sobem

sobem dawaćci y to Pan Bog może/ iakobyś y to co
przypaść ma/ bez swey szkody y kłopotu wielkiego stro-
mnie znieść mogł.

- 3 Obaczyć y wważać przykłady drugich/ a nawiecey świętych.
Gdyby kto był to powiedział świętemu Piotrowi / że
miał bydz na krzyżu przybity głowa do ziemi/ iakoby się
był tego przeleł: a wsiał że gdy k temu przyszło/ on sam
potym tego żadał. Tak też o świętym Bártłomieju/ gdy
by mu był kto rzekł/ że miał bydz z stary własney obnażo-
ny. y innym Świętym tymże sposobem.

Łekarstwo w niemocy. Rozdz. III.

- 1 R Ozmýślać iako iest człowiekowi pożyteczna niemoc :
Naprzod. że ona iest posel Boży z nieba posłany/ że
byśiny się gotowali na śmierć.
- 2 Druga. że wcierpieć na członkach/ ktoremis obrażał Pana
Boga/ iest dobry znak/ że cie Bog nie oddali od miło-
ścierdzia swego y łaski.
- 3 Moli y osłabia ciało nieprzyiaciela naszego. Jako też po-
wiedział S. Paweł : Kiedym ja niemocnym/ na ten czas
iestem duży y potężniejszy. Cor. 1.
- 4 Zamie człowieka od grzechu/ bo schorzały niemoże bydz
objerca/ ani hardym rć.
- 5 Wiedzie człowieka do czynkow dobrych/ iako do spowie-
dźi/ do pokuty/ y do żalu za grzechy.
- 6 Niemoc iest znakiem miłości wielkiej Bożej: bo pospoli-
cie on kochankow swych nawiedza y karze.
- 7 Choroba człowieka iest miasto Czysta/ co bez chyby iest dar
osobliwy Boży.
- 8 Jest y zakładem wiecznego zbawienia/ y forte do nieba/ y
do tego się człowiek chory Panu Chrystusowi nieco ciera-

Ścieżka pobożnego

piac conformie/ y przyrownywa.

9 Myślic tedy mamy/ że P. Bog niemoc nam posyla z nieroy-
mowna łaska y miłością ku nam swoim/ a to ku lepszemu nasze.

Leżarstwa dla tego który jest wżryw- dzony. Rozdział V.

- 1 R Ozmýślać y wważać w siebie/ iako wielkie krzywdy ciera-
piat Pan a Zbawiciel nasz dobrowolnie: a iż sługa niema
bydź lepszym nad Pana swego. Ioan. 13.
- 2 Wważać też y to/ iakoś też ty sam częste krzywdy czynił Pa-
nu Bogu/ względem których krzywda wszelka nie mać
sie zdać wielka.
- 3 Przywodzić sobie na pamięć że wszyscy Święci nieznosne
krzywdy/wzgárdę y złe vřřanowanie od áwiatá odnořili.
- 4 Wważać to/ że krzywda tobie uczyniona/ stałać sie przyczy-
na odpuszczenia wietřych grzechow przećim Bogu. Jeřli
ty czlowiekowi krzywdę swa z sercá odpuřciř: Bog dales
to wietřych krzywd swych przebaczyćci raczy: tak iż z le-
psza vřřnořcia mowić mořesz w Paćierzu: Odpuřć nam
naře winy: iako y my odpuřczamy winowaycom naszym.
- 5 Myřlic/ że kiedy odpuřciř/ że wdźieczna rzecz czyniř Panu
Bogu: y z tey przyczyny mořesz sie stać synem Bořym.
Druqa. Odniesieř dziwna ochłode na dusy swey. Jesze/
że tym sposobem przyczyniař sobie chwały wieczney/ iáa
to mowi Ewángelia.
- 6 Wważać y to/ że one krzywdę cierpiř od samego Czartá/ co
ma w mocy onego czlowieká ktoryć krzywdę czyni. A
przeto nad Czartem mař sie máć bronía poťory áwieř-
tey/ cierpliwořcia/ miłościá/ modlitwa / y inřym oreř-
żem duchownym.
- 7 Patrzyć na to/ iż kto obraża ćiebie/ obraża Pana Boga/ a
tá obra

ta obraża więcej cie ma boleć/ niż twoja własna: przez to masz się modlić za tego co cie obraża.

8 Niec wżalenie/ bacząc te osobe bydź w mielasce Bożej. Bo Pan mówi: Spuść na mnie pomstę. Hebr. 10. A coż wietsego może się pomyśleć/ iako bydź w mielasce Bożej?

9 Przyimować to skromnie/ iako y inſe pomienione kłopoty/ przykładem s. Meczenników/ ktorzy z reku Bożych potornie przyimowali wszytkie swe meczeństwa: w ktorych iednak nie szemrali przeciwko Bogu. Tak y Job S. wtrąca te wszytkie majątności swey/ zbycia namilſzych dzieł/ y inſe nieszczęścia swoje/ ktore Szatan sprawował/ przypisuje to wszytko Bogu mówiac: Pan mi był to wszytko dać raczył/ Pan też y oddał/ iako mu się podobalo. Job 1. Nie mówił/ Szatan wziął. Bo iako s. Augustyn mówi: Wiedział on/ że Diabeł y namniersego iednego włos z głowy okrom woley y dopuszczenia Bożego człowieka nie bierze.

Tak y Dawid Prorok odmioſzy krzywdę y despekt od poddańnego swego/ przyiał ia wdzięcznie z reku Bożych. O czym ono mówi w Psalmie: Panie twoja to sprawa/ zem był naśmierotkiem iednego ſaleńca/ a ia nie otworzyłem ust swoich/ wiedząc żeś to sam sprawił. Psal. 38.

A na drugim miejscu mówi: Panie przymodleś ludźie na głowy nasze. Psalm. 65. a zgołaten Prorok wszytkie rozruchy wojenne/ y krzywdy ktore cierpiał od nieprzyjaciół swych/ przypisował Bogu.

Nakoniec/ Pełne tego wszytko piſmo/ że Bog przepuszcza powietrze/ głod/ wojny/ y inſe wszytko złe/ ktorym on świat karze.

A iedli ieden wroblek nie zginie bez woley Bożej/ iako mówi Ewangelista/ iakoż ma na człowieka co przypaść przeciwnego okrom woley miłego Boga: ktory iedli raczy mieć y ieden biedny włos człowieczy w opatrzności swej świętej/ iako niema wopieć swej mić ludzkich inſzych rzeczy.

Napós

Ścieżka pobożnego

Ná pocieche tych którzy dobrze czynią / á cierpia zle rzeczy. Rozdz. VI.

- 1 **V**ważać cześtokroć te poniższe punkta. Naprzód / że
cie Bog stworzył na podobieństwo swoje.
- 2 żeś jest odkupiony przepadłością krwi Pana Chrystusowa
- 3 żeś sie stał na Krzcie synem Bożym.
- 4 żeś jest wezwany od występku y złości / do świetey pobo-
żności / od grzechow do łaski / y od zamilowania świata /
do miłości Bożey.
- 5 Wezwanyś na to / żebyś używał y pałł samego siebie na
świątym Sakramentem Ciała y Krwi Pańskiej tak
czestokroć / ktoregoć raczył zostawić z tak wielką miło-
ścią / y nieoszacowanym nakładem swoim.
- 6 żeś wezwany będąc do wiary ś. powszechney / wziąłś ser-
ce y ducha nowego na obrzydzenie sobie marney prozno-
ści świeckey / y na zamilowanie nowey łaski : zaczął y
Sakramentow SS. stawałś sie często uczestnikiem.
- 7 Uwagać to y siebie. że p. Bog ieszcze od wieku raczył nas
umilować / y pamięta nas tak dalece / że też wymyślił był
ieszcze od wieku / y postanowił zstać Syna miłego swego
dla tego / aby nas nadał y ubogacił / z swoiego nieosacow-
anego skarbu. Co iednak wykonać raczył.
- 8 Myśleć sobie. że on z toba robi / y dać pomoc we wszyst-
kim ku dobremu.
- 9 Rozwagać to sobie. że on z nami mieśka zawośe w naświąt-
nym Sakramencie / a iż gdy iedno zachcemy możemy sie w-
mawiać z nim / towarzyszyć / zobopolnie żyć / y do serca
go przyymować.
- 10 Rozmyślać. że on nam zgotować raczył chwałę wieczną /
żebyśmy z nim radość mieli w społeczności wszystkich
Świetych / w Rajszych rostkach.

Rozmyś

- 11 Rozmyślać. że on chce nas ubogacić / obnażyć / a takoby
zubożył był Synażka swego : aby nas wyniosł na gora
na one y wysoka zacność niebieska / tak poniżyć rączył ies
dynego y własnego synażka swego : chce tego po nim /
żeby umarł y zamordowan był / abyśmy my wieczny żywot
mieli.
- 12 Należnieć tak rozumieć / y na sercu to wrażać nasz / że on
nas nigdy nie rączy opuszczając / z świętey a wielkiey opas
trności y starania swego : a iż miłosiernego a łaskawego
ośka swego z nas nigdy nie spuszcza.

Leżarstwo na żbytnia boiażni śmierci.

Rozdział VII.

Wiele takich co y słuchać nie mogą / kiedy o śmierci co
kto powiada / a zgola myśleć o niej niechca : co pocho
dzi z tad / albo że mają wiele grzechow na sie / ktorych sie niecha
ca kazać : albo też to bywa z małej wiary / ktora maia o rze
czach przyszłych : albo wiec że sie bawia proznowaniem / że im
szczęście pobliża / y tak przywiązali sie do stworzenia / y do in
szych rzeczy tego świata / ktorychby nie radzi nigdy opuścili :
y dla tego gorzka sie im widzi pamięć śmierci / że z trudnością
y nad wola swoje / opuścić musza wszystko.

Potrzeba tedy takowym pozbyć naprzod grzechow / y wszy
tkiego nieporządnego zająchania sie w rzeczach stworzonych :
co gdy będzie / nietylko żeby sie mieli bać śmierci / ale y owsem
beda iey sami pragnąć.

Dobre też jest leżarstwo na boiażni śmierci / częstokroć
rozmyślać sobie o niej. Bo iedna rzecz przeciwna / druga so
bie przeciwna wypędza. Im wiecey kto myśli o śmierci / tym
wiecey brzydzi sie wszystkim rzeczami / ktore zwykły czynić
gorzka śmierć.

Ścieżka pobożnego

S. Augustyn mowi: Że dobry żywot nie może mieć zley śmierci.

Trzeba tedy żebyś sam siebie umartwił/ y umarł światu: a żył Panu Bogu samemu/ ktory na cie nie przepuści śmierci ciężkiej y przykrej.

Powiada ieden Doktor. Że Czarł pragnie nam odiać pa-mieć śmierci/ aby nas nieopatrznych we złym żywocie zdybała. Dla czego / trzeba nam myśleć o dokonaniu swoim: trzeba żyć pobożnie/ iesli chcemy Czarł zwyciężyć przy śmierci/ y to własna iego ścieżka iakoby go włócić.

Mowi ieszcze drugi. Że iako człowiek ktory sobie chce zabolacy wyrwać/ naprzyod od niego dziaśło abo mięso w ktorym zab siedzi odlacza/ zaczęym z lekka zębem onym rusa/ a tam dopiero na ten czas dwiema pałey go latwie wymuie: lecz iesli by go chciał zaraz gwałtem wyrwać/ doład mocno w dziaśłach zab on stoi / nie małaby to zaślado boleść onemu człowieku. Rownie sie tak przydawa temu/ co nigdy nie myśli o śmierci / ktora potym kiedy nadeydzie / na ten czas kiedy mu nie ku myśli/ dopiero tam bywa kłopotow y boleści bezrozumnicy/ y nazyt: Ale kto często o śmierci myśli/ temu śladnie vmrzeć przychodzi.

Pisze też tak ieden Doktor. Jako nieświadomy budowlit kiedy ieszcze pierwszokroc buduje kostowny iaki pałac / abo co takiego okazałego / nie może bydź / aby tam czego nie wchylil ku doskonałości onego budowania należącego. Często mu? bo sie przedtym ieszcze nigdy tak ogromney maszyny budowaniem nie bawił/ pierwszy to iego kuniłst był: tak też śmierć y skonanie nasze / bedac rzecza ludzka ze wszystkich nawietża / iako sie ma odprawić dobrze v tego/ co o niej nigdy przed tym nie myślił/ aż dopiero kiedy przyszła. Nie tak on czynił światy co pisze o sobie. Badź v stole siedze/ badź chodze / badź co innego odprawuie / wstawnie mi on ostatni traby głos brzmi w uszach: Wstańcie/ wstańcie umarli przed ostatni sąd Boży.

Dwid

Dwie rzeczy tu są: Jedną / że umrzeć / a ta jest pospolita wszystkim: a druga / dobrze umrzeć: Ktorey zaś nie wiele ludzi doświadcza / chyba ci tylko co się boją Boga / Ktorey się tu mają za pielgrzymy / y co często rozmyślają o śmierci. S. Paweł mówi Cor. 7. Kto / prawi / małżonę / tak niech żywie i takoby tey nie miał: y kto rzeczy świata tego używa / niechay tak będzie iakoby ich nie używał. Jakoby chciał rzec: Nie przywiązujcie do rzeczy świeckich serca swego: a iżbyście tego nie czynili / trzeba wam często myśleć o śmierci. Bo dziś jesteście zdrowi / a jutro wam podobno przyjdzie umrzeć: dziś w postawie człowieka / iako mówią / a jutro w trupiey.

Alle mówią drudzy. Poganiśka to rzecz bać się śmierci / y z tey miary sobie nie dadzą powiadać o śmierci: Takie rzeczy / prawi / czynią człowieka głupim y melancholikiem. Ci niebożetą niechcą rozumieć że się w tym nie lada komu / ale samemu Duchowi świętemu przeciwia: Który mówi Eccl. 7. Pamiętaj człowiecze na ostatnie rzeczy / (między ktoremi jest śmierć) czego by pewnie Duch święty nie mówił: ieliby pamięć człowieka miała czynić głupim lubo melancholikiem. A owsem potrzeba wielka sama / taka pamięć wyćiska na nas: Bo tamże napisano Eccl. 7. Pamiętaj na śmierć a nigdy nie zgrzesz.

Zatym tedy musi iść to / że takowa pamięć hamuje człowieka od każdego grzechu / czyniąc go roztroplnym a nie głupim. A rzekłbym obyczajem przeciwnym / że raczej ten każdy co się takowa pamięć bierdzi / stawia się wielkim głupcem: bo opuszcza Boga / a przystawa do Czarta: gardzi niebem / a przywieszuje się do ziemi: wcieka od cnoty / y pobożności świętej / a kocha się we złości: mniej sobie poważa pociechy wiecznej / dla męczennych doczesnych rozkoszy / mogąc mieć na tym y na onym świecie jeden Ray / to jest / kiedyby był tu na tym świecie w łasce Bożej / Ktora dać potoy y odpocznienie / y wielką pociechę / y posilą człowieka. Alle tym sposobem nie

Ścieżka pobożnego

myślać o śmierci / miasto łaski bierze raczej zabatek iakich me-
ki okrutney piekielney. Tak iż dobrze powiedział Petrarcha
Poeta.

Śmierć jest skończeniem ciemnego więzienia ludziom wiela
komyślnym / drugim stoi za krzyż / y wielka meka / ktorzy za-
topili w błocie wszystkie swoje myśli y starania. Jest to wiel-
kie głupstwo / samego siebie oszukiwać / a nie pamiętać na to
że maś umrzeć.

Leć to nalepsza y napożyteczniejszy / pamiętać na ostatec-
czne światła tego zeszć / aby tym sposobem człowiek za dobro-
go zdrowia czynił dobrze / chcąc bydź prozen ostatecznego one-
go śidla y niebezpieczeńści. Jako / czytamy / stało się onym
głupim pannom Matth. 25. Ktorych barzo omyliło ono weszć
tam kiedy chciały na ony gody.

A przeto miałby każdy wierny co dzień prosić o łaskę Pana
Boga : aby mógł pamiętać na śmierć / a wważać co napilniey w
sercu swym / pięćoraki ten krzyż y boleść / ktorey czasu śmierci
nie wchodzi grzesznik.

1 Naprzód. Je on wszystkie rzeczy stworzone a docześnie musi
opuszczać / y to wszystko w czym się tu był zatochał : tak / iż
cokolwiek tu on nabarżę nieporządnie milował / to go
na ten czas wiecey dreczyć będzie. iako one włosy Absola
nowe / w ktorych się był sobie upodobał y zatochał / iako
w rzeczy nasłężniejszy : wśakże go one włosy potym na
drzewie zawiesiły. 2. Regum 18.

2 Wtora rzecz jest / robić on / y szczypanie sumnienia.

3 Wielka liczba Dyałłow przed Bogiem / tegoż grzesznika
ostarzających.

4 Potym. Jże go Anieli na ten czas odstapia.

5 Wic Sedzia rozgniewany / ktorego łaskę śladnie tu był
mógł sobie jeszcze zjednać / wzywaniem nasłwieszych Sa-
kramentow / także przez iakimuzny / y przez inne rzeczy tym
podobne.

Nalepsza

Nalepſza tedy człowiekowi / obaczyćſy ſie bydź w taką
wey niebezpieczności / y w taką bliżkicy zley toni / aby ſam ſiebie
oſadził / że takie wſytkie karania zaſtąpił : ażeby zaraż proſił
od Pana Boga łaski na poprawę przeſłego żywota ſwego / że
by tym ſnádniey mógł vmrzeć ſwiału / ciału / Dyabłu / grzechom
wi / y wolaſney ſwey woli / a iżby mógł bydź żywym ſamemu Pa-
nu Bogu. Tym ſpoſobem może wyśdź przy oney oſtateczney
godzinie takich ciężkoſci / a naydźie ochłody y pociechy wiel-
kie / pomienionym rzeczom przeciwnie.

Łekárſtwo dla tych co ſie śmierci nie bo- ia / ale ciężkiego ſkonania. Rozdz. VIII.

Œa takich ludzi ſiła pobożnych / co ſie śmierci nie boia / ale
czáſem nieprzyjaciel ludzki przekłada im ciężkoſć y boleſci przy
śmierci / y trudne ſkonanie / y záwſe ich czyni z tey miary nie-
ſpokóynemi / rozmaitym ſpoſobem czyniac im przykra pomie-
nioney śmierci pamięć. To czáſem przychodzi z meláńkolyey /
a do tego z máley wſnoſci ku Panu Bogu w oney ſwey oſtá-
niey potrzebie. Lecz każdy taki źle rozumie o Panu Bogu / to
ieſt / iákboby on był máło báczny / máło wierny / y nie bárze mu
chetliwy / iákboby on bedac oycem / ná on czás náſz chciał kłaſć
ciężar iáki nieżnoſny / dáwáiac ſie zwyciężać oycu cielesnemu w
miłoſci / w wierze / y w báczeniu ku dziatkóm. Co nigdy nie
ieſt / gdyż on ieſt lutoſciwy ná wſytkie oycy.

Ma ſie tedy taki człowiek polecać we wſytkim w rece
Boże / y mieć wſnoſć wiego Bożkicy dobroci / a on nie dá ani
dopuſci wietſzey ná ten czás boleſci / iedno taką ktoraby
mógł znoſić. A ieſliby wietſzym ciężarem przeładował / toć
wierz mi / y pomocá ſwojá przeładnie / żeć pod onym ciężarem
nie dá wpaść.

Sćieśka pobożnego

Ma Pan Bog w takiey opiece wierne swe/ że kiedy który z nich w nawietsey jest niebezpieczności / na ten czas przedzey z pomocą y z pociechą swoią przybywać y stawić sie obecnym zwykł. Jakoż wszytko pisano światu nic inšego nie potężnie/ chyba takie wielkie stáranie y opatrznosc/ która ma Pan Bog nad wybranemi swemi: także y przedką á wielką iego światey miłości pomoc/ y ratunek czasu nawietsey ich przygody.

Pátrz tylko co za kłopoty y bezmierne boleści dopuszczał na Gyce światu: iednak om byli statecznemi/ y wielkiego serca ludźmi aż do samey śmierci/ y rozlania krwi dla niego.

Wważay y tych / którzy co dzień umierają á zwłaszcza ludzie dobrzy / iáko wielką czuła od Pána swego pomoc przy skonaniu: A ty nie wapiy/ że cie też Pan Bog raczy wspomóc.

Także wspomina y sobie y to/ że iesliż przeszłego wszytkiego twego żywota Pan Bog nie kuśił cie nigdy/ ani nawiedzał nad twoie siły: y owšem cie wywodził z dziwnych y z wielu przygod/ nad nadzieie twoie: tak cie też może wspomóc y przy skonaniu twoim.

Dobrze też często na myśli swey wważać / y rozbierać sobie na umyśle iákie poważne słowa z pisma świętego / á nawiecey kiedy człowieka nadchodzą takie myśli. iáko na przykład:

W tobie Pánie nadzieie mam / tak nie beda
pohánbiony na wieki. Psalmo 30.

Jesli Pan Bog z námi / á kto sie nam
może sprzeciwić. Rom. 7.

Wiec iesli Pan Jezus Chrystus raczył śmierć dla ciebie podiać / owšem gdyby tego potrzeba była / y powtoreby to uczynił/ iáko ty możesz o tym myśleć / aby cie on chciał w oney ostatniey godzinie opuścić? A iesli z taką chęcią y miłością y tak wielekroć / samci sie podawać raczy w nawietszym Sakramencie / iáko to może być/ żeby na cie wspomnieć nie miał w godzinie nawietsey twoiey potrzeby?

Ułádo

Nadto powiedziec sam raczył: Ze matka może zapomnieć dziecięcia swego / ale on nas nigdy: pokazuiac to / że on daleko wietśa chce ma do nas / niżli każda matka ku iedynemu y namilsemu synaczkowi swemu. Wiec iesli matka tak goraco miłwie synaczka swego / iako daleko wiecey Bog nas miłwie / ktorzy ieslesmy synowie iego ?

Mowi ś. Jan: Umiłowawszy Chrystus Pan nasz swoich w tym żywocie / nie zaniechal teyże miłości przeciwko nim aż do końca. Ioan. 13. Bo toć iest prawdziwa miłość y własna Panu Bogu. A iesli przez wszytek czas kiedy wiśiał na krzyżu / tak bårzo zmeczony y zbolaly / nie zapomnial iednak / nie tylko matki swey y Janá / ale nawet y onych co mu brali / nie tylko rzeczy y sławe / ale y dusze z ciała wydzierali: iako nie będzie pomnial w godzinie śmierci na tych / ktorzy umiłowawszy Najestat świety iego / zaniechali rzeczy tego świata ?

Mamy tedy mowić z świetym Augustynem: Panie tu mie karz / tylko na wszytkę one wieczność racz mi przepuścić: Wiec y to. Niech sie sstanie wola twoia.

A iesli bezpiecznie y z cała nadzieia zlecamy dusze swoje w rece Boże / czemu daleko wiecey ciał naszych temu w opiekę nie zlecamy ?

Czyli nie mowiemy na każdy dzień: Bądź wola twoia / iako w niebie / to iest na duszy: tak y na ziemi / to iest na cieie ?

Wola Boża iest wszytko nasze dobro / a czemuś nam miała sie zdać przykre y ciężkie wśelakie pokusy / y kłopoty ? Miałś tedy na każda godzinę przyjmować z wielką chęcią / od Pana wszytkie boleści niemocy / by też były iako nadluzsze / mowiac: Panie gotowe iest serce moje / kiedy iedno tylko raczyś zachcieć. Tak bowiem bywa ubłagany Pan Bog. Z tad miała poćieche Anieli / y z tad Dyabel wśtyd y hanba odnosi.

Jest też rzecz pożyteczna odwracać się od takich myśli / mowiac: Niech będzie to co Bog chce / nie może bydź chyba dobrze / ktory mi teraz dąruie to / iaske że wytrwam z chęcią

Ścieżka pobożnego

chcia to wszystko / co się temu podobą: a czynić iako czynia
dziatęzki przy rodzicach / które choć słyszą o głodzie / o powie-
trzu / o wojnie / y o innych takich rzeczach: przedsię jednak one
dobrej myśli / mówiąc: Nie nasza to rzecz / niechaj się tam
oycowie o to frąsują.

Lekarstwa na kłopot / po śmierci y ode-

ścinu miłego przyjaciela. Rozdz. IX.

- 1 **N**aprzód. Uwagać to wáiebie / że tak Bog chciał: otoż
się nie potrzeba sprzeciwiać wóley Bożej. Jeśli záwse
mowiś / Bądź wola twoia / a potem się nie zgadzasz?
Powiada jeden wielki kościelny Doktor / którego zowa
Magister Sententiarum: Ma się to podobać człowieku co się
podoba Bogu / y z tey miary ma się podobać / że to iest
wola iego.
- 2 **P**owtore myśleć o tym: że każde stworzenie iest Boże / y
dla tego nie masz się smucić / kiedyż Bog bierze to czegoć
był pożytył.
- S.** Hieronim mówi: Ułci nie wziął twoiego.
- S.** Augustyn co? Kto / mówi / doskonale miłuje Boga / za-
dnego człowieka śmierć obchodzić go nie zwykła.
- 3 **K**torey miary y ś. Job przy oney żalósney śmierci synów
swoich: Miałem ie prawi od samego Boga / y tenże Bog
odiac mi ie raczył / iako się temu podobalo / tak się ostalo /
niechaj będzie imie Pańskie błogosławione.
- 3 **P**otrzenie. Myśleć że iest dekret Boży na wszystkie ludzkie
żeby z nas żaden od śmierci wolen nie był. A jeśli Bog w
tey mierze nie zfolgował Synowi swoemu własnemu / iako
mówi ś. Bernath / iako ludziom ma zfolgować? Przeto ś.
Ambroży mówi: Jeśli co bądziey nie k rzeczy iako to / pla-
kać abo narzekać na te rzecz / która iest wszystkim pospolita.

pozwor!

4 **Poczwarte.** Ze śmierć wybawia człowieka od rozmaitey miżerney y niedze tego świata. Jako ono wspomina piśmo Eccl. cap. 1. Wszystkie dni człowiecze są napelnione przytrocąci y boleści/ y w nocy niemoże się uspokoić.

Dla czego Pan a Zbawiciel nasz nie smucił się/ słysząc o śmierci Łazarzowej/ kiedy mówił swoim uczniom: Łazarz przyiaciel nasz umarł/ z czego się ja raduję dla was. ale kiedy go potym wskrzesić raczył/ tam go dopiero płakał/ bo go wzbudził na miżerya tego świata. Ioan. 11. Tę miarę S. Augustyn w ksieęgach/ które zostawił o nawiedzeniu chorych ludzi napisał: O śmierci pożądana/ o śmierci przez którą się zawiera wszystko złe ninieysze/ a poczyną się pokoy y odpocznienie.

5 **Myślic.** Ze Bogu każda rzecz nie jest tajna/ y wie wszystko co człowiekowi jest zlepszym dobrym/ który gdyby był trwał dłużej na świecie/ podobnoby zasłużył potępienie wieczne/ iakimi postępkami swemi nie trefnemi y niepożożnemi/ gorzej się niż pierwey rządzić: a tak raczy zbawionym zostać. Dla tego dobrze mówi Salomon: Porwała go śmierć/ aby złość nie odmierila tego wymysłu/ żeby dusza jego osużana nie była. Salo. 4.

6 **Jeszcze uważać.** Ze twoy zbytń żal y tobie samemu szkodzi ściła/ y umarłemu nie pomaga. Wspomni co czynił Dawid kiedy mu synaczej chorował/ iako go gorzko płakał: ale skoro umarł/ zaraz się pohamował od płaczu/ y Panu Bogu dziękował/ y kazał sobie dawać iść. A kiedy go pytano przeczy tak uczynił: Odpowiedział/ że przed śmiercią dziecięcia dla tego płakał/ ażeby był wproszł zdrowie temu/ ale widząc umarłego pohamował się/ nie przeciwiać się woli Bożej.

7 **Do tego.** Ze tobie samemu y umarłemu szkodzi zbytń frasunkiem twoim. Do przez on wszystkie czas którego się kłopotę/ mogłby wybornie mieć wymysł wolnieyszy y spoz

Ścieżka pobożnego

sohnęsy na modlitwie/ takżę się/ iakożd umarłego. Dla
tego mowi Mędrzec: Nie poday serca swego na fraszy-
nek/ ale go od siebie odrzucay/ a pamiętay na swoje oświ-
tne rzeczy/ nie przepominając/ że też ty masz umrzeć/ a
iż umarli nie wroci się. Eccl. 7. Przeto iakożd iemu nie po-
możesz/ takżę sobie zawadziś.

8 Jesze to wważ. Że bāzo wiele potępionych ludźi iest dla zby-
tniey miłości dźiatek/ mezo w/żon/ przyaciół/ rodziców.
A iż tego niemożesz wiedzieć/ iesli syn abo małżonek twoy
nie byłiby przyczyna do potępienia/ dluszy na świecie
bedac; bez chyby miałbyś poprzestać płaczu.

9 Myśl o tym. Że on niekiedy będzie od Pana wzburzony/
a iż go ieszcze ogladaś: Jako też S. Paweł pisze Colos. 2.
Nie fraszyćcie się o śmierć waszych przyaciół iakożd czynią
Poganie/ ktorzy nie mają tey nadzieie ogladać się z nim
na onym świecie. Do tego też y Ecclesiastes powiada:
Skromnie płacz nad umarłym. Eccl. 22.

10 Nakoniec to wważay. Że podobno tego ktorego płacesz/
iest lepsza kondycya: na dobrym miejscu iest/ y dobrze mi-
siedzicie. Z ktorey miary słusna rzecz żebyś nie płakał:
bowiem on tam za cie będzie się modlił.

Lekarstwo dla tych/ co się stronią czynić dobrze dla przymowek ludzkich.

Rozdział X.

1 **N**Aprzod. Jesliś się nie stronił czynić źle/ czemuś
wstydy czynić dobrze?

2 Przypomni sobie/ że nie dlugo umrześ/ a pokażąc się masz
przed sadem Zbawiciela twego: Co rozumieś w one go-
dzine iaki cie tam wstydy ogarnie?

Jesli

- 3 Jeśli Pan Chrystus nie sromat sie dla miłości twoiej na krzyżu nągim wisieć/ dla czego sie ty wstydać masz czynić dobrze ?
- 4 Tak wiele tysięcy meşczyzn y białychgłow dali gardło y rozlali krew dla pāna/ a ciebie wstyd bawić sie cnota dla miłości pāna swego ?
- 5 Co ty rzecześ w ostatni dzień sadny ? Jaki wstyd y sromota hānba na on czas twoja bedzie ?
- 6 Gdy czyniś dobrze/ na ten czas wweślaś wszytko niebo. Chceś podobno aby pałace niebieskie nie były wejściem dla ciebie/ ktory sie ogladaś na ludzie y na ich respekty ?
- 7 Kogo wstyd dobrze czynić/ wstyd go też bydź Chrześciana: nem: y taki po niejakiey części zapiera sie pāna Chrystusa przykładem Piotrowym. Pātrz co za sromota to y hānba twoja/ a możeli bydź wietśa nad te. Bowiem powiada zbawiciel nasz w Ewāgeliey Łuce 12. Kto sie wstydzi wyznać mie przed ludźmi/ y ia sie bede sromat wyznać go przed Oycem moim.
- 8 Mowi Psālmista. Ze Pan Bog potepia y sārzuca tych/ ktorzy wāsilnia podobać sie świātu. Psalm. 8. A S. Paweł mowi: Gdybym sie podobal ludziom/ nie byłbym sluga pāna Chrystusowym. Galat. 3.
- 9 Jeśliś rozumny czlowiek/ poradź sie rozumu/ słusnali to a nie rāczey hāniebna rzecz/ niechcieć sie podobać pānu Bogu y iego Świetym/ dla wzgledu y respektu ludzkiego: Boże iaka to sromota ?
- 10 Slubowales na Krzie pāna Boga milować/ a Diabla sie zaprzeć w sprawach swoich/ iakoż iścis ślub twoy czyniac sprawy Szataniskie/ a Boże opuszczaiac ?
- 11 Wszytko piśmo S. wola: Zabyśmy sie stārali o wpodobanie Bogu a porzucali świātu: my zaście opāt/ wstydzimy sie podobać pānu Bogu/ a przyiaźni y świātu zewśiad łapamy. O miseria y głupstwo nasze.

Ścieżka pobożnego

- 12 Zaprawdę wielkie ślaskstwo sromać się czynić dobrze/ (co samo pożyteczno być nam może/ na tym świecie y na ośnym) a nie sromać się czynić źle: Czym tu sobie zasługujesz my wystawicze trapienie na duszy/ a po śmierci piekło.
- 13 Ci którzy względem ludzkim przestali czynić dobrze/ iako beda w piekle na wieki pohaniżeni?
- 14 Powiada Ewangelia: Sługa który wie wola Pana swego a nie czyni tego/ może go wybornie zblić: a coź będzie temu który nie czyni wolei Bożej/ tylko obawiając się nieczemnego ludzkiego posadzania/ y obmówek ładających?
- 15 Mówisz na każdy dzień/ Panie stań się wola twoja/ a przecież tego nie czynisz/ tylko dla tego/ żebyś ludziom dogadzał?
- 16 Jakoć będzie przytęro przy ostatniej godzinie śmierci/ żeś nie sprawił nic dobrego/ tylko dla względu ludzkiego?
- 17 Rozumiesz podobno/ że tobie Bog chce dać taki przywilej/ iakiego nie dał ani Synowi ani Świętym swoim? chcesz się nic nie czyniąc doleżeć niebą.
- 18 Rozumiesz że cie Bog nie widzi: mniemaś że Boga sydera stwem swoim oszukaś/ rusać sobie/ że cie Bog nie będzie karał za taką krzywdę swoje?
- 19 Jako to rzecz podobna mieszkac we zgodzie y w przymierzu z Bogiem zaraz y z światem/ podobac się Bogu y światu?
- 20 Ty dogadziac światu abo ludziom świata tego/ rośkosnie stroiles się/ y inne takowe rzeczy czyniles/ a niechcesz w tym dogodzić wolei Pana Boga twego/ abyś co na świecie dobrego czynił nie ogladając się na świat?
- 21 Kiedybyś ty szukał pewnego skarbu/ a drudzyby się z ciebie poamięwali/ czylibyś ty dla tego zaniechywał swego przedświeścia y swej roboty? a teraz cie wstydy szukać skarbu nieosiądanego laszki Boga Stworzyciela twego/ y chwały wieczney.
- 22 Rozmyślay sobie/ ziedney strony Boga/ y wszystkie rośkosy

by rąyskie y niebieskie/ a z drugiey strony ten niższemu
świat: postaw sobie na myśli/ prośe cie/ ktora sie ty rze-
cza z tego dwoygá chcesz wiecey contentować.

23 Nakoniec. Kiedyby cie kto raz tylko ochronił od śmier-
ci/ a zachował przy zdrowiu/ prawda żebyś tak owemu
człowieku służył y dogadzał: iako daleko wiecey masz do-
gadzać y k woli czynić Panu Bogu swojemu/ ktory tobie
zawse zdrowie daie/ y dał pierwey/ y terazci ieszcze żywo-
ta wżycza/ y przy nim cie zachowuje?

**Leżarstwa przeciwko desperacyi / abo
zwatpieniu o miłosierdziu Bożym.**

Rozdział XI.

Błagie prośe wważay w siebie te leżarstwa/ ktore sie tu
zaraz ponizey powiedza / a bedaś bezpiecny portem
nędzicie Bożey.

Jeśli ty desperujesz dla ciężkości grzechow twoich: patrz
na S. Piotra iako sie był zaprzal Chrystusa Matth. 26. a to był
niewymownie wielki grzech/ przecie mu go Pan Bog odpu-
ścić raczył.

Jeśliże ty rozpaczasz dla wielkiey liczby rozlicznych grze-
chow twoich: masz Marya Magdalene / ktora miała siedm
Diablow/ to iest wszystkich grzechow śmiertelnych winna by-
ła/ Luca 6. wszystkie iednak iey były odpuszczone.

Jeśli dla sprośności grzechu twego: patrz na one cudzo-
łożnice w Ewangeliey/ y na to co iey tam raczy mowić Pan
Chrystus nasz. Ioan. 8.

Jeśli prze to/ że cie grzechy twoie podaly do ludzi we zła
stawę: przypomni sobie S. Matheusza/ ktory iawnie na wszy-
tkim widoku ludzkim siedzac odbierał cło/ (ktorym urzędem
na on czas wszyscy sie dobrzy ludzie brzydžili) iednak był powo-
łany

Ścieżka pobożnego

Idący do służby Chrystusowej y na urząd wielki Apostołski.
Matth. 9.

A jeśli dla tego desperujesz/ żeś przez długi czas leżał w grzechach swoich: masz przy boku Pańskim Łotrą/ który aż do samej śmierci wielkim grzesznikiem był/ iednak y tam mo-
bliwa jego ważna była: Dzię (mowi Pan) będziesz zemna w Królu. Luce 23.

Jeśli ty desperujesz dla iakiego grzechu okrucieństwem gnącego: owoż tobie S. Paweł/ który kamionował Szczepana S. y mordował Chrześciany: iednak potym stał się na-
czyniem wybranym Pańskim. Apor. 7.

Jeśli dla tego/ żeś po kilkakroć wracał się do dawnych grzechów swoich/ nie wstydzaj się ich znowu pełnić: patrz co mowi nasz Zbawiciel: By też/ prawi/ siedmdziesiąt y siedma Kroć do grzechu się kto wracał/ a z serca pokutował/ ma ied-
nak bydy łaskawie przyiety. Matth. 18.

S. Jan Chryzostom powiada: Jeśliś jest Jawnogrzesz-
nikiem/ możesz sam z siebie uczynić Ewangeliste: Jeśliś jest
błaznierca/ możesz się Apostolem uczynić: Jeśliś jest Lo-
trem/ możesz się stać obywatелеm niebieskim. Wier nie mow/
alem ja zgrzeszył: bo masz Lekarza wielkiej mocy y władze/ kto-
ry wiełkie grzechy mocen jest zleczyć/ nie tylko choroby/ krewa-
tość/ wlochności twoie.

Jeśli zaś mowisz/ że moje grzechy są wielkie: a który czło-
wiek bez grzechu? Jeśliż rzeczysz/ że ja przeszedł wszystkie
grzeszniki: niech tak będzie: iednak vblagać możesz P. Boga
pokutuiac za grzechy a czyniac dobrze. Pominij co o Magdalenie
nie rzeczone: Odpuśczone iey siła grzechów/ bo też iey miłość
obfitowała.

Uważay y to/ iako wiele grzeszników/ co nawróciwszy się
przyszli do polepszenia żywota: co nic innego nie jest/ chyba za-
kład pewny miłosierdzia y łaski Bożej. według s. Gregorza.

Powiada S. Augustyn: Że Bóg dał nam Syna swojego
aby nas

aby nas niewolnik postawił na wolności. Syn jestai Duszą świętego dla przysposobienia nas za syny: a zaś tenże Syn Pan nasz sam siebie wszystkiego zachowuje na dziedzictwo synom przysposobionym/ aby żaden nie warpił o miłosierdzia Bożym/ które jest więcej niżli nieprawości wszystkiego świata. Tenże Augustyn święty mówi: Dłuzey się zda Pánu Bogu/ że omieścićwa z odpuszczeniem y z miłosierdziem grzesznikowi/ niżli samemu pokutującemu/ czego od niego prosi. A dla tego on z miłości swey zwykł nie mieścić na pościechu y na wybawienie nasze od trapienia y trwogi na sumieniu: właśnie iakoby go więcej bolała y dolegała ona lutość y pożałowanie/ które ma nad grzesznikami/ a niżeli żałość y skrucha trapiąca iednego niedznika pokutującego. Mówi S. Augustyn na one słowa Kaimowe: Tak wielki jest mój grzech/ że odpuszczenia nigdy znaleźć nie bede mógł. Genes. 4. Matas prawí Kaimie/ y barzo nieboże bliższy: Bo więcej jest miłosierdzie Boże/ a niż wszystkie grzechy. A dla tego tenże powiada/ że Kaim więcej Boga obraził desperacyą swoją/ niżli zamordowaniem niewinnym brata swego. Jako y Judaś więcej wystąpił takas rozpáczą/ niżli tym/ że zdradziwszy wydał Pána swego.

S. Bernath mówi: Że wszystkie grzechy śmiertelne y porossednie/ ktorých sie iedno ludzkie dopuścili od początku świata/ względem łaski y miłosierdzia Bożego/ są iako iedna kropka wody/ ktoby ja chciał porównać do wszystkiego głębokiego morza. Myśl sobie że Chrystus Pan umarł za cie/ a iż ieszcze gotowby był znou umrzeć/ kiedyby tego potrzeba była.

Nieszcze myśl/ że tylko iedna kropka nasświetley Krwie tego była dostateczna/ y tak ważna/ że sie nie mógł odkupić nie ieden świat/ ale tysiąc tysięcy światów.

Czemu tedy chcesz rozpácząć? Desperny albo rozpáczay w sobie/ a mney nadzieie w Bogu: chroń sie y wcietaj sam od siebie/ spiesz sie pod skrzydła Boże: Ktory na każdym miejscu y

każde

Ścieżka pobożnego

Każdego czasu z wielką ochotą gotów jest przyiać/ y oblać
cie/ iako uczynił synowi Marnotrawcy. *Luca 15.*

**Zawady ábo przeszkody ktore nie dopu-
szczaia postępu na drodze duchowney.**

Rozdział XII.

- 1 **E**fekt pokory świętey/ ktora iest gruntem y strożem
cnoty y pobożności. Bo kto nie iest pokornym/ ten
musi być hárdym/ á kto iest hárdym/ ten wszystkiego
złego pełen.
- 2 **N**iewdzięczność/ ktora wysusza źródło Bożiey dobroci y
miłosierdzia / y ktora sie Pan Bog niepomalu brzydzi.
- 3 **W**ielomowność/ przez ktora niszcze nabożeństwo serdeczne.
- 4 **Z**asnuca bázro Ducha świętego/ kiedy kto sobie lekce waży
grzech powśedni.
- 5 **S**łaba chęć y ostrydla iakás wola ku postępowaniu w cno-
ście: Bo kto iak nie y pragnie/ bywa naszycony od Boga.
- 6 **B**oiaźń z trudności na drodze Pańskiej/ ktora pochodzi od
małey wfności w Panu Bogu.
- 7 **Z**aniechbanie modlitwy/ ktora iest/ iako kiedy kto nie ścieie/
ten też nie żnie: tak też kto sie nie modli/ ten niema nic.
Z tey miary mowi Zbawiciel: Trzeba sie zawsze modlić.
- 8 **Z**bytne zabawiać sumnienie skrupułami.
- 9 **K**iedy kto myśli/ iakoby iuż miał sobie zasłużyć zapłatę/ po-
niemaj iuż długo światobliwie rządził żywot swoy.
- 10 **N**iestateczność w dobrych uczynkach.
- 11 **T**rzymać sie swego mozgu ábo swego zdania/ á nie dbać nic
na innych vpomnienie/ á ile kiedy przestrzega w czym o-
cieć duchowny.
- 12 **S**łabe stáranie o to/ żebyś okrocił áfekt y swoje y namiet-
ności. Bo iesliże nie obumrze żiarno/ pożytku nie uczyni.

Zbytne

- 13 Zbytnie żamłowanie tego świata / żakochanie sie na świecie / iako w potomstwie / w bogactwach / w zacności stanu wysokiego / y w inszych rzeczach / ktore zatrudniaia postepok duchowny.
- 14 Nie obyczajnie wystepować z miary w iakiey sprawie / choć by też była y dobra : co wiec pochodzi z tego / kiedy sie kto w swych sprawach drugich nie dokłada ani radzi.
- 15 Niewrażenie obecności Bożej : niepamiętanie na śmierć / y na inſze rzeczy przyſie / a ostatnie.
- 16 Żakochać sie bärzo w swey woli y w pożądlivości / y nie odstepować iej laczno / nie umartwiać żadz swoich / choć by też w rzeczach dobrych y pozwolonych.
- 17 Nie rachować sie często z sumnieniem : nie bać sie na każdy czas ob razić Pana Boga : ani podnosić często myśli ku Panu Bogu.
- 18 Nie obchodzić sie szersze z Spowiednikiem swoim / ale spowiadać sie raz przed tym / drugi raz przed owym / bez wiadomości własnego Spowiednika.
- 19 Nie myśleć iakobyś wykorzenil złe nalogi swoje : pozwalając wszytkiego własney skłonności : nie sprzeciwiać sie meżnie y potężnie wszytkim występkom y defektom / do ktorych kto czuie sie bydź skłonny.
- 20 Należyt dogadzać własnemu ciału / a nie myśleć często o iego umartwieniu.
- 21 W swoich sprawach bärzo sie oglądać na ludźie / a chcieć podobać sie żaraz y Bogu y światu.
- 22 Nie żnosić wszytkich okazy y przyczyn do grzeszenia / iako sa / miexce / towarzystwo / rozmowy / y inſze takie rzeczy.
- 23 Zle używać czasu / ale go prożno trawić abo niepożytecznie.
- 24 Nie starać sie / żebyś wiedział rzeczy potrzebne zbawieniu swomu. Jako na przykład / umieć sie dobrze modlić / umieć sie dobrze spowiadać / pomijać y wpoterzać sie / y co inſzego takiego.

Ścieżka pobożnego

- 25 Ulebbalsstwo w pilney strazy serca swego: a nie mieć go
zawse gotowym/ Kuprzyecieiu nowey łaski Bożey.
26 Słabe staranie o to / żeby sie przygotował godnie przyiać
naświetly Sakrament.

Cekarstwo przeciwko złemu myśleniu.

Rozdział XIII.

- 1 **N**Aprzod. Zabawić iako nabarżicy myśl swoje pobo-
żnym y świętym rozmyślaniem/ nabarżicy w Mecs
pána nášego.
 - 2 Zamowiać śmysły/ a osobliwie oczy/ ięzyk y vsy.
 - 3 Chronić sie przyczyn takich/ zwlaszcza z ktorych sie plugawe
myśli rodza.
 - 4 Czytać dobre y nabożne księgi/ Żywoty Świętych/ zc.
 - 5 Niewodawać sie ze złemi myślami w rzecz/ abo w discoursy.
 - 6 Kto w ślubie czystości iest/ skoro nań przyda myśli niewcz-
ciwe/ zarazem ślub swoy ma odnowić. Czego iest wielka
odplata y przystuga v Pána Boga.
 - 7 Polecieć sie błogostawioney Pannie Maryey / Aniołowi
strożowi / świętym Dziewicom / wszystkim świętym
niebieskim.
 - 8 Wzywać ratunku od Pána Boga/ ktory iest na każdym
mieyscu obecny / ktory może / vmie / y chce ratować nas-
zawse/ y pragnie żebyśmy go wzywali.
 - 9 Zwyczać sie w ten czas / mowić niektorych słow z pisma:
Jako. Deus in adiutorium. zc. Domine ad adiuuandum me festina. zc.
To iest/ Boże przybadź mi na pomoc.
Panie rącz sie pospieszyć na ratunek moy.
- Wiec y ono: Z głębokości grzechow moich wołałem do cie-
bie Panie. Panie wysluchay głos moy.
Serce czyste stworz we mnie Boże.

Jesu Synu Dawidow zmiłuy sie nademna.

Panie wexrzy na mie á zmiłuy sie.

Boże moy/ Boże moy/ czemuś mie opuścił?

Chrystus zwyciężył/ Chrystus rostkazuje/ Chrystus króluje.

Chrystus niechay mie od wszytkiego złego broni.

Wspomoż mie Panie Boże moy/ nie odstepuy odemnie /
rącz przemyślać o ratunku moim.

Panie Boże zbawienia mego / wyzwól mie od nieprzyja-
ciół moich bårzo potężnych / y od tych co mi nic dobrego
nie myśla.

10 Dobrze też znát Krzyżá świętego ná sercu uczynić / mowiac:
Jesús / Mária. ábo / Boże przybadź mi ná pomoc: przy-
namniey to mowić w sercu.

11 Spowiadać sie / y przystępować do stołu pańskiego.
Cześćo mieć otworzone serce Spowiednikowi swemu /
postuśnym bedac każdemu iego rostkazaniu.

12 Myślic co też teraz Zbawiciel moy czyni Jesus Chrystus.
Staw sobie przed oczy iakoby widomie Chrystusa Pána /
dla ciebie wkrzyżowanego / cierniem wkoronowanego /
skrwawionego / zbolálego. A myśl ábo imáginuy sobie /
iakoby własnje do ciebie tak mowil: Patrzą człowiecze
iakom ja siela wciérpiał dla ciebie / y iakto mie ty síle y
drogo kóśtuješ.

13 Pomni też oświadczać sie / niechcieć przyzwolić ná grzech.

14 Odwrócić vmysł od oney myśli / á udać sie do zabawy in-
szej: á nádwoszytko strzedz sie proznowania.

**Czemu Pan Bog dopuszcza złe
myśli. Rozdział XIII.**

1 NApzod. Zeby sobie człowiek zwyczaj ábo nálog czy-
stości pozyskał.

2 Zeby nam obrzydził wszelką nieczystość.

Ścieżka pobożnego

- 3 Żeby nas upokorzył/ poniżył/ iako uczynił ś. Pawłowi.
- 4 Żeby nas zarosł miał w wielkiej boiaźni y grozie.
- 5 Żebyśmy poznali nasze włomności y słaba siła.
- 6 Żebyśmy się chronili przyczyn/ y każdej okazyey takich sprosności.
- 7 Żebyśmy obaczyli potrzeby nasze/ ktorych nie możemy mieć okrom łaski Boga naszego.
- 8 Żeby nas oczyścił z takichże grzechow / też myśla przed tym popełnionych.
- 9 Abyśmy byli wystawiczni w modlitwie/ y w potrzebie do Pana Boga y do świętych jego conapředzey się wcieli.
- 10 Żebyśmy sobie droższą koronę y wieńca zapłatę w chwale wieczney pozyskali.
- 11 Żebyśmy Szatana pobawili/ ktoremu się zarosł chce z nami wtarczki mieć.
- 12 Żeby stróża Anioła wcielił wystawicznym zwycięstwem naszym.
- 13 Żebyśmy lutościwi byli ku tym / co także pokusy na się mają.
- 14 Żebyśmy umieli przestrzegać y pośilać / y ratować drugich w takichże pokusach bedacych.
- 15 Żebyśmy poznali w jakimieśmy zarosł niebezpieczeństwie: y żebyśmy zarosł byli złączeni z Panem Bogiem przez órzo dek świętych Sakramentow.
- 16 Żebyśmy to obaczyli/ że łaska Boża jest w nas/ ktora nam ohydza takie myśli/ y ktora z nami zwycięża takowe pokusy.
- 17 Żebyśmy się cieszyli po wygraniu zwycięstwa/ a żebyśmy byli sposobni do przyięcia wieńca łaski Bożej.
- 18 Żeby nas uczynił podobnemi świętym swoim. Co też przepuścił na ś. Pawła/ y inne święte/ ktorzy tenże krzyż na się mieli.
- 19 Żeby nas ćwiczył y do czuyności pobudzał/ iako swoje meżne żołnierze.

Żeby

20 Żeby nam pokazał / iż nas miłuje y w pamięci chowa / y w wielkim staraniu iako swe dzieci namilże y miłe przyiaćioły.

Jako poznać iesli serce pozwoliło na złe myśli. Rozdz. XV.

1 **N**Aprzód patrzay. Jesli w tych pokusach ktore na myśl przychodzi maś upodobanie / albo nie / iesli sie nimi brzydzisz / albo nie : a iesli sie brzydzisz : możesz wiedzieć za pewne / że serce twoie nie przyzwala.

2 Kiedybyś raczey wolał umrzeć / a niż na grzech pozwolić / albo w nim sobie lubić / możesz wierzyć za pewne / żeś nań nie nie przyzwolił.

3 Mieć sumnienie swoje zawsze otworzone Spowiednikowi / y wierzyć wszystkiemu temu co on mówi.

Mowi Doktor Taulerus Author nabożny : Proście / żebyś sie nie frąsował / a starał sie iednać iakobyś był ciałem / i myśli ktoreć škodzą : iako złych gości. małoć iednać zaśkoda / tylko nie wdaway sie w discursy / a nie disputay z nimi / ani im odpowiaday : Zgoła nie waż ich sobie ni zacząć / obroć sie ze wszystkiego serca ku Panu swemu.

A Doktor Henryk tak rozumie / że grzech nie iest grzechem kiedy wola nań nie przyzwala. Szadze to iest / żeby też kto miał ostawicze tak sprosne y brzydkie myśli / żeby ich y serce ludzkie nie mogło wymyślić / y iezyk wymówić / bądź o Panu Bogu / bądź o rzeczach stworzonych / a choćby trwały y dwie albo trzy lata przeciwko tego własney woli / a on miał utrapienie z tego / y żalosc nigdy na nie nie przyzwalać ; w ten czas one złe myśli grzechami nie są / ani sie ich powinien spowiadać.

Gdy przyjdzie iaka sprosna myśl / z ktoreyby kto trzymał w sobie iakiekolwiek kochanie / a zapomniawszy sie nie zarazby ich odrzucił / szad wątpi potym iesli nań nie przyzwolił albo nie /

Ścieśkǎ pobożnego

y iesli zgrzeszył śmiertelnie/ abo nie: żadnym sposobem nie ma wierzyć/ aby przyzwolił. ić. Bo rozum nasz bywa częstokroć takimi delectacyami abo lubościami vprzedzony / że siele czas su minie/ niż sie człowiek obaczy: y bedac o to boiażliwy/ nie ma nigdy myśleć żeby na to przyzwolić miał. Ponieważ (iako ś. Augustyn mowi:) Grzech tak dalece nie iest grzechem/ kiedy sie go kto niewiadomie y niewymyślnie dopuści.

Wywody do dǎnia śmiałości y sercǎ grze- Ńnemu/ żeby sie nawrócił ku Pǎnu Bo- gu Rozdział XVI.

NAprzod. Podnieś oczy wzgore do Zbǎwiciela naszego Chrystusa Pǎna / y mow: Tyś iest Pǎnie ciało z ciała moiego / kość z kości moich / Krew ze krwi moiey. Genes. 2. Tyś iest co miłuięś ciało moje y Krew moie/ toć pewnie y mnie miłuięś. A miłuiac mnie/ zbǎwić mnie chcesz / áczem zbǎwienia nie godzien: ale nie iuż to w tym idzie / aby ciało moje / Krew moia/ kości moie y duśǎ/ godne nie były tego. Niezmierzone sǎ zastugi twoie/ o Pǎnie/ tedy też nie sǎ małe: y dla mnie Krew twoia/ nie wola pomsty/ iako ona Ablowa przeciwko Kaimowi. Genes. 4. ale wola nagrody y miłosierdzia za naszymi grzechami. A iesliś iest Bogiem/ tedy iesteś wszytek miłosierny / y owšem samo istotne miłosierdzie/ przeto zemna vzyięś miłosierdzia.

Pǎnie I E S V CHRISTE nie tylko mnie nie potępiś iesli sie nawroce/ y owšem mie obroniś Boże: dla tegoś zmartwych wstał/ y siedziś na prawicy Oycowskię/ abyś czynił powinność pośzednictwa za mna. Jakoż to podobna/ żebym ia miał zǎginac/ kiedy sam nie bede chciał/ y w tym sie poczuie. A do tego: Jesli Pan z nami kto przeciw nam? Rom. 7. Mǎnǎśesǎ żalował za grzech/ y odpuszczono mu. 2. Paral. 33. Mǎgdalena po-
kutowała

Połowała / y została wieczenniczka Chrystusowa. *Luce 6.* Lotr
 żałował / y zaraz sobie pozyskał królestwo w niebie. *Luce 22.*
 Jaromgrzesnik tymże sposobem żałował / y został Ewangelis-
 ta. *Luce 18.* Zachęus pokutował / y stał się synem Abrah-
 amowym. *Luce 19.* Dawid pokutował / a z jego pokolenia wziął
 ciało Syn Boży. *Psal. 131.* Raab także nierządnicą za grzech
 żałowała y pokutowała / y była przyjeta między lud Boży.
 Szawel pokutował / y Pawłem się stał / y do trzeciego nieba
 zachwycony. *2. Cor. 12.*

Święty Jan piśe w swym Liście. Synaczkowie to wam
 dla tego piśe / żebyście nie grzeszyli: ale jeśli kto zgrzeszy / przy-
 namniey nie trać nadzieie. Bo z naszej strony mamy iednego
 Rzeczni-ka v Bogu Oycu niebieskiego / ten jest Jezus Chry-
 stus sprawiedliwy / on jest właśnie / ktory wblaga gniew iego.
 Który już dosyć uczynił nie tylko za grzechy nasze / ale za grzechy
 wszytkiego świata. *1. Ioan. 2.* Coż za wątpliwość tedy mamy
 mieć pod skrzydły takiego przyczynce / jeśli się sami w prawdzie
 do niego nawrócimy?

Wstąp y ty z żywa wiara iako wstąpił lud Boży Izraelski
 w morze czerwone. *Exod. 14.* Co nic innego nie jest / iedno
 miłosierdzie / krew / y łaska Chrystusowa Syna iego / w ktorey
 krwi y przez ktora beda zatopione wszytkie grzechy twoie /
 tak / że ich na wieki wiecy nie wyrzysz; ale jeśli ie wyrzysz / ta-
 kim sposobem wyrzysz / iako były widziane potopione Egyp-
 skie trupy na brzegach. Zaczyni nie tylkoć nie beda przyczyna
 bojaźni iakiey albo strachu / ale wesela wiecznego y chwały Bo-
 żey. Tak też y ty uczynisz z Szatanem y z grzechami / na kto-
 rych on ięzdzi strącać cie nimi / ktore przez spowiedź twoie y
 dosyć uczynienie bywają pogrążone w tym wielkim morzu mi-
 łosierdzia Bożego / y zasług Pana Chrystusowych. Dla
 tegoż być też dabrze po nawrocciu na pamięć przychodziły /
 namnieyć zaszkodzić nie mogą / ani cie w rozpacz maia przy-
 wodzić / abowiem już utonely y pozdychały: y owszem beda
 przyczyna

Ścieżka pobożnego

przyczyna chwały y dziękowania Panu Bogu/ktory cie ob tás
kich nieprzyjaćiol wybawił; y tak na potym zostaniéś ostro
żnieyśy / że wiecey w takie niebezpieczeństwo nie wpadniéś.
Nie Szatan ci jest obiażony / ani cie on ma sadić/ale p. Bog.
ktory gdy cie vsprawiedliwia/ ktoż cie potępi? a iesli on jest
z toba / ktoż będzie przeciwo tobie? ktory bez chyby iesli jest
poórzednikiem twoim/ czemu sie daś Szatanowi straszyć?

Jesli p. Bog odwodzi cie od zley drogi / a daieć dobra wola
dobrze czynić/czemu watpiś w grzechach przeszlych? Wierz mi
iż iesliby cie był chciał za nie potępić / a nie posłał cie na potę
pienie w ten czas/ktedyś wietśe karanie zasłuzyl iego/y iesli cie
znośil tak dlugi czas/ wżyczyl ci czasu dobrze czynić/ znać tego
jest nieomylny/ że cie chce zbawić. Nie zatraćil cie ktedyś był
złym y iego głownym nieprzyjaćielem / a teraz cie ma zatraćić
ktedy chcesz bydź dobrym/ y iemu wiernym przyjaćielem? Tás
ktiego do wodu wzywał Páwel á. mówiac: Jesliśmy bedac nie
przyjaćiolmi Bożemi/a przez śmierć Syná iego z nimieśmy po
średnani / teraz tym bąrziej mamy sie spodziewać zbawienia
przez żywot iego.

Dla tegoż iesli Pan Bog tak prągnie zbawienia nášego /
że dla niego tak wiele vćierpiał / czemuż ci y teraz odpusćić nie
ma? Jesli przyśedł vmyślnie y dobrowolnie/aby znalazł owce
zgubiona. Luce 15. y lutościwie vprzedził syná Marnotrawce
Luce 15. Czemuż cie y teraz przyiać nie ma/ ktory chcesz mieśkać
w iego owczárni/ y chcesz bydź dobrym synem nápotym? iákoż
masz watpić o miłosierdziu Bożym/ktory pod przyaiego rzekł:
Bywie ia/ mówi Pan: Niechce śmierci grzesznego/ ale żeby sie
náwrócił y żył. Ezech. 18. Jesli Pan Bog jest Oycem miło
sierdzia y Bog wsółkietey/ póćiechy iáko mówi á. Páwel Cor. 1.
y przeto nas wzywa do Thronu miłosierdzia swego / a iesli
wzywa y woła grzesnych aby sli do niego/ chcac im dać ochlo
de Luce 5. iesli przyśedł dla grzesnych/iákoż tobie nie ma ziaćić
wsółkietego/ ktory powiedział/ że niebo y ziemia pierwey vsta
na/ niż

na/ niżli słowd moje przemienia sie. Luce 2. Jeśli on rozkazał nam/ abyśmy odpuszczali naszym winowaycom/ mówiac: Ods-
puszczaycie/ będzie wam odpuszczono. Luc. 6. Jakoż nam niema
odpuścić sam wszystkich grzechow naszych/ ieśli my chcąc bydz
iego przyziaciolmi/ odpuszczamy z serca naszym nieprzyziaciolom.

Jeśli on sam odpuszczenia prosił za tymi ktorzy go krzyżowa-
li: Matth. 28. chocia go o niego to nie żądali/ iako niema mnie od-
puścić? Czyli záwrze wnetrzności swego Boskie^o miłosierdzia/
y nie będzie moim przyczynca/ ktorym go nie wkrzyżował/ ale
go chwale iako moge/ prośe łaski iego y odpuszczenia: chcąc
raczy wmrzeć/ a niż go wiecey obrażać? Jeśli Bog na każda
godzine vzywa tak wielkiego miłosierdzia z tymi/ ktorzy go
vstawnie obrażają/ oddając im dobre za złe/ a mnie go ma od-
mówić/ ktory go nie chce wiecey obrażać/ żalując że mi go kiedy
obraził/ y prośe od niego miłosierdzia? Jeśli mi Pan Bog
nie opuścił/ gdym go na każda godzinę obrażał; ale mi záwrze
dobrze czynił; a teraz mi ma opuścić/ gdy już chce dobrze czy-
nić; y serce sie ledwie nie krąie żalując tego/ że kiedy tak do-
brego Pana obrażilo? Ta wolność iest miłosierdzia Bożego
go/ odeymować nedze y niedostatkki.

Przeto/ że iest niezmiernie miłosierny/ niezmiernie odpu-
ścić grzechy ludzkie może/ tedy y mnie odpuści/ gdy sie na-
wroce. Gdy sie ieden nawróci do pokuty/ czyni wesele wssyt-
kiemu niebu/ a ieśli sie ja nawroce do pokuty/ iżas Pan Bog
będzie chciał takie wesele odiać niebu?

Jeśli oćiec cielesny synowi swemu nie iest tak zły kiedy go
prosi o chleb/ żeby mu miał podać kamień/ albo miasto iai-
wają: daleko barżiey Pan Bog/ nie da mi śmierci miasto ży-
wota/ rozpáczy za nádziecie/ y ciemności za światłość. Jeśli
CHR Y S T V S Pan nasz bedac na tym świecie miał towarzy-
stwo z grzesznymi/ nie brzydzac sie żadna choroba: czyli teraz
przyrodzenie swoje odmieni/ żeby mi nie miał odpuścić/ gdy sie
ja nawroce?

Sćieptá pobożnego Chrześć.

Wielka iest chwala Boża/ kiedy sie grzeszny wraca do po-
kuty: bo sie tam pokazuje wszechmocność iego/ gdyż iest wiel-
ka rzecz vsprawniedliwić grzesznego iednego/ a niż stworzyć niez-
bo y ziemię. Pokazuje sie y mądrość/ że umie wyrwać od zła
go. Pokazuje sie y dobroć iego/ że czyni dobrze nieprzyacio-
łom swoim. Dla tegoż bracie namilży/ nawróć sie do Zbawia-
ciela swego/ y obacz sie zarazem w swym bledzie/ mając
pewna nadzieie o zbawieniu swym. Przez tes-
goż Pana a Odkupiciela twego.



SPOSÓB



S P O S O B

Pożytecznego mowienia *Paćierzã.* abo *Oycze nasz.*

Oycze

Świeć się,

Przemożny w swoim stworze-
nieniu.

Przyjemny a wdzięczny w miło-
waniu.

Bogaty w dziedzictwie.

Przez *Wiarę* żywa/
Przez *Nadzieję* mocna.
Przez *Miłość* palająca.

Imię twoie,

Nasz,

Pana Chrystusow przez *naturę*/
Nasz przez *łaskę*/
W niebie mieszkających przez
chwałę.

Chwała *Syná* *twoego*/
Majestat *Ducha* *S.*
Jacność *oycostwa* *twoego.*

Troie,

Któryś jest.

Bytność *wiecznie* *trwając*/
Istota *nieśkończony*/
Dobroć *niezmierny.*

Aby *było* *cukrem* *w* *uściech*/
Wdzięczna *muzyka* *w* *uśach*/
A *weselem* *w* *sercu.*

W niebiesiech.

Powtóre twoie.

Zwierciadłem *wieczności*/
Korona *rośkoſy* *y* *wdzięczności*
Skarbem *szczęśliwości.*

Abyś *ty* *sam* *był* *chwalony*/
Ty *sam* *pożądany*/
Ty *sam* *iać* *ostatni* *koniec* *y* *cel*
serdecznie *miłowany.*

Przydź

K 2

3 gora

Sposob mowienia

Z gornych palacow od Wyca.
światłości/ zewnatrz od dusze/
zwierzchu od łaski/ a nie od przy-
rodzenia.

Krolestwo

Sprawiedliwości/ pokoju/
y wesela w Duchu S.

Twoie,

Nietego świata obłudnego.
Nietego ciała śmiertelnego.
Nie diabła ktory nas oszukiwa.

Ale twoie.

Wdzieczne bez vtrapienia.
Spokoyne bez zamieszania.
Bespieczne bez vtracenia.

Badź

Za twoim rozkazaniem.
Przez twoie rade.
Za twoia y przez twoie pomoc.

Wola twoia.

Dobra w stworzeniu. (niu. Bo twoia własna rzecz dawać.
Słodka y wdzieczna w odkupie. Bo lepsza rzecz dawać a niż brać.
Doskonała w sprawiedliwieniu. Bo nasza rzecz jest brać.

Iako w niebie,

Zpodziwieniem Swietych.
Podobieństwem Panny naświe-
tsey. Kształtem y sposobem Pá-
ná Chrystusowym.

Tak na ziemi.

Zebysmy sie tym wszytkim czego
ty niechcesz bzydzili.
To wszytko co miłujesz/ miłos-
wali.
To wszytko co rozkazujesz
czynili ochotnie.

Chlebá nášego.

Chlebá lez y skruchy.
Chlebá słowa Bożego.
Chlebá SS. Sakramentow.

Powśedniego

Bez ktorego vmieramy.
Bez ktorego nic nie vmiemy.
Bez ktorego grzeszemy.

Day

Day iescze,

Winy

Nie Anioła ale Syná.
Nie człowieka ale stworzyciela.
Nie dar ale darowce.

Popel' nione prze- ciwko { Twoiemu maiestatowi.
Miłości bliźniego.
Nasemu własnemu
zbawieniu.

Day Pánie,

Násze.

We wcieleniu słowo twoie.
W ospráwiedliwieniu Duchá
twego świętego.
W wcielbieniu ciebie samego.

Ktoresmy { Sercem.
popelnili { Dsty.
Dczynkami.

Nam

{ Niegodnym } { Nierodziecznym } { Niepózyteczny } { Stugom }
Nam { } { } { } { }
{ } { } { } { }
{ } { } { } { }

Iák o y my odpuszczamy ná
šym winowá ycom.

Džíśia.

W ten dzień potyczki y woyny
nášey.
W ten dzień ciemności.
W ten dzień nedze y mizeryey
tuteczney.

Jeśli im nie odpuszczamy/ y ty
nam nie odpuszczáś.
Jeśli my odpuszczamy/ estáiemy
sie synámi twymi przez náślá-
dowanie.
Jeśli my odpuszczamy zachowys
wamy rozkazanie y słowo twoie.

Y odpusć nam

Ty ktoryś iest miłością bżiem.
Ktoryś iest szrodlem láski.
Ktoryś ná krzyżu položyl okup
y zapláte dlugow nášych.

Winowá ycom.

{ Bądź z płochości y z lek-
kości swey.
Bądź z niewiádomości.
Bądź też słusnie y za przy-
czyna náśa.

Sposob mowienia Pacierza.

Y nie wódź nas

Nas

Odeymuiac łaskę swoię.

Biorac środki zbawienia.

Oddalając swoie skutka obecnosc.
Dopuszczając przyczynę
y okazya do grzeszenia.

ktory { Synowie śmierci.
smy { Słudzy grzechu.
{ Niewolnicy czartowi.

O de złego,

Ná pokuszenie.

przeszłego } złego { Winy.
tutajszego } { Karania.
przyszłego }

Ciała.

Świata.

A Diabła.

Amen.

Ale zbaw

Tak niech { Od ciebie y
sie stanie { przez ciebie
{ we mnie.

Ty ktoryś wybawicielem/
Zbawicielem y Odkupicielem.

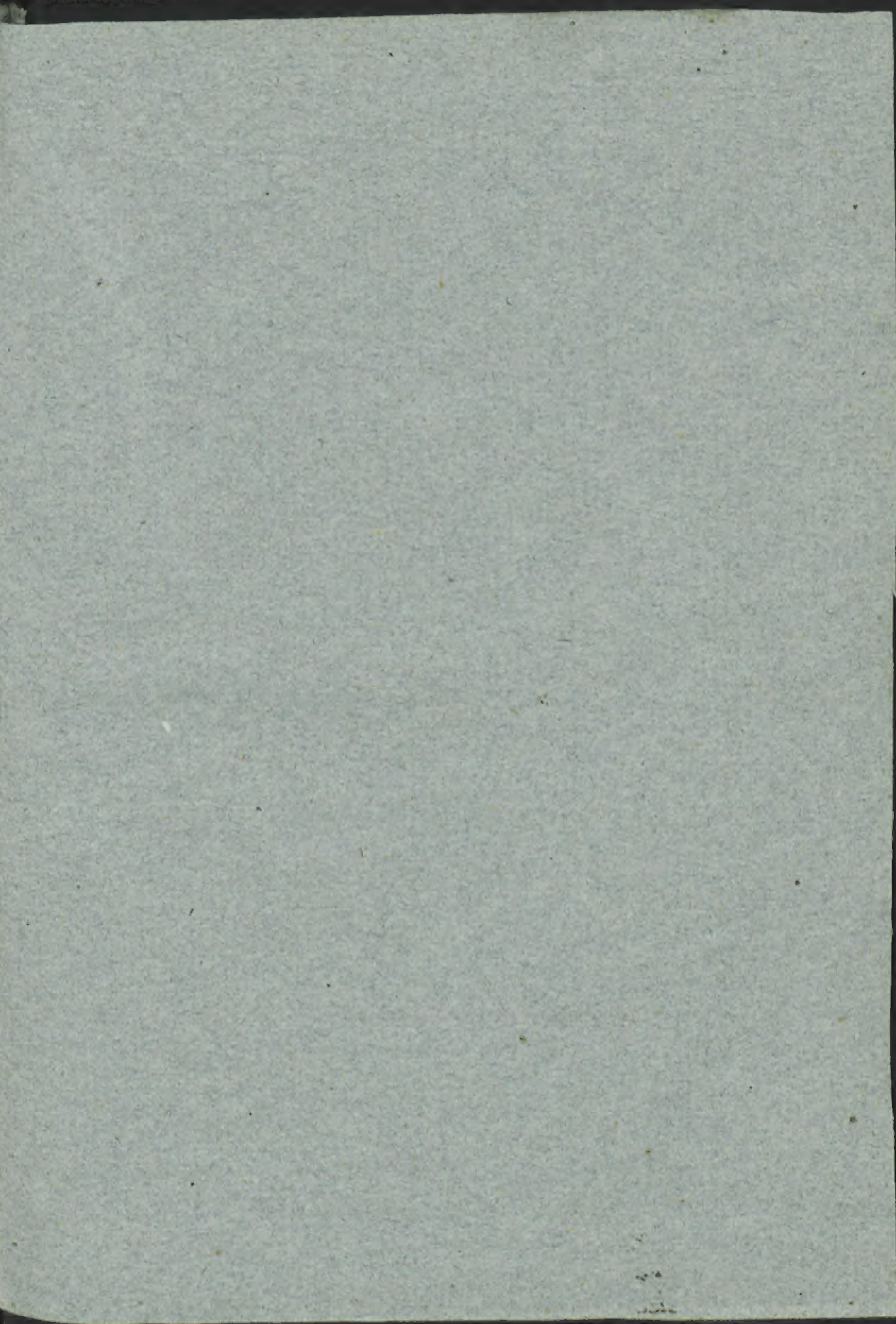
Jakoś ty jest ostatcznym Koń-
cem y Kresem naszym Amen.

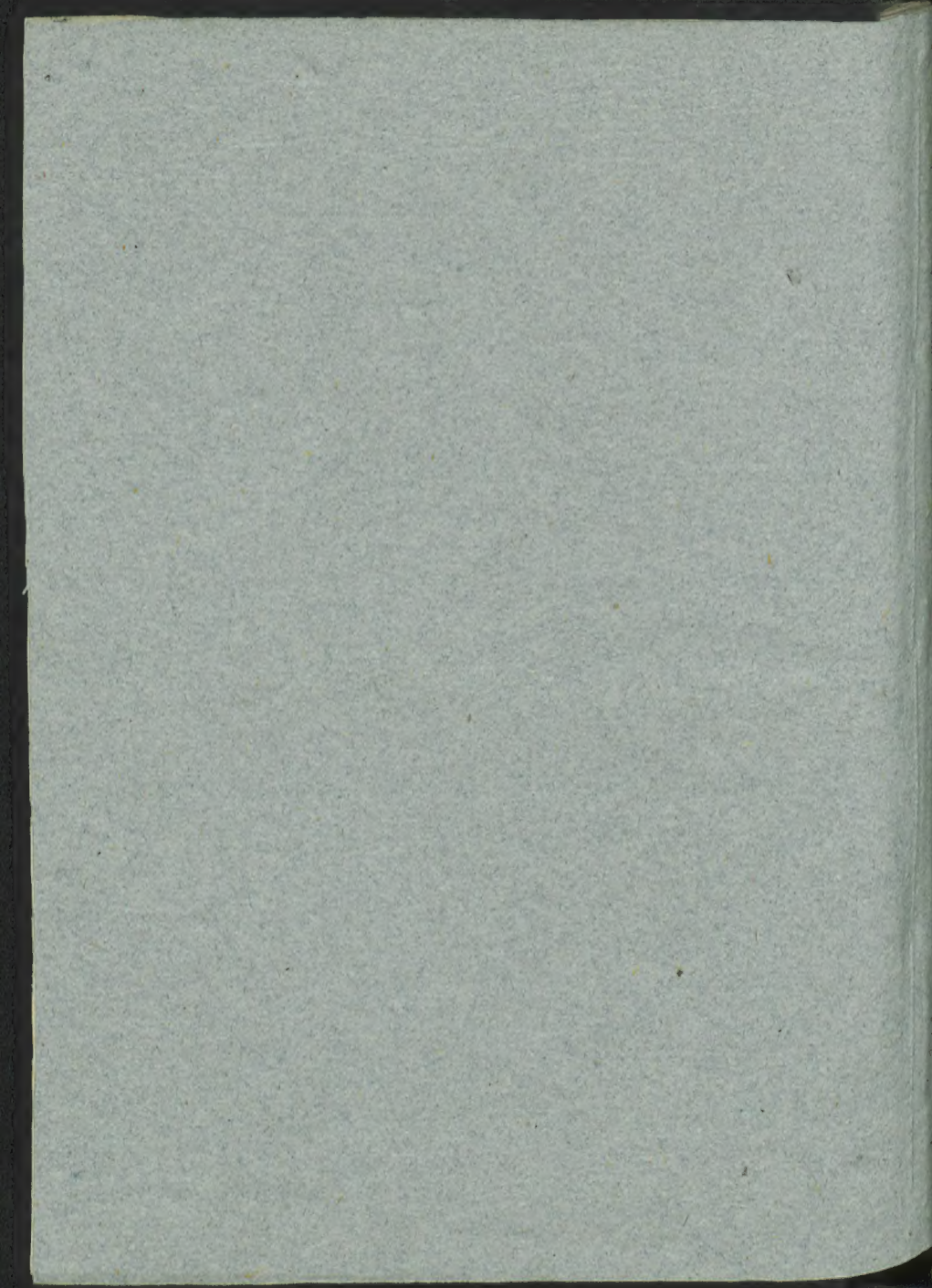
Kończy sie tá książka ná cześć y ná chwale
milego Boga/ ná pożytek y ná zbudowanie
wiernych sług y służebnic Pána Chry-
stusowych/ synow y corek Kościo-
ła S. Powšechnego/
Amen.





645
—
—





7350

0

6465

22

